

POLITYCZNA ROLA BISKUPÓW KRAKOWSKICH W XIII WIEKU

Od chwili kiedy stolicą państwa polskiego stał się Kraków, miejscowi biskupi zaczęli zyskiwać coraz wzrastający wpływ na bieg wydarzeń politycznych. Rola ich zwiększyła się szczególnie po śmierci Bolesława Krzywoustego, kiedy to dzielnica krakowska na podstawie statutu Bolesława stała się dzielnicą zwierzchniego księcia, a Kraków jego siedzibą. O posiadanie tegoż Krakowa rozpoczęły się niedługo po 1138 roku walki między książętami, a możnowładcy małopolscy, wśród których biskupi krakowscy odgrywali wybitną rolę, starali się wykorzystać je dla osiągnięcia decydującego wpływu na księcia. W ówczesnych walkach domowych w Polsce między książęcymi braćmi wyższe duchowieństwo wypowiedziało się raczej po stronie juniorów, popierając ich w walce przeciw seniorowi. I w tym poważną rolę odgrywali także i biskupi krakowscy.

Nie cofając się głębiej wstecz przypatrzmy się wydarzeniom krakowskim od chwili objęcia rządów w Krakowie przez Mieszka Starego, trzeciego z kolei syna Bolesława Krzywoustego. Było to w 1173 roku. Już od samego prawie początku objęcia tu przez niego rządów zarysował się konflikt między księciem a małopolskimi feudałami, który z roku na rok coraz bardziej narastał. Nie podobał się możliwym zwolennik silnej władzy książęcej Mieszko. Na czele opozycji stanął biskup krakowski Gedko, starając się początkowo skłonić księcia do ustępstw wobec możnowładców. Lecz Mieszko ustąpić nie myślał, wobec czego w 1177 r. a więc zaledwie po czterech latach rządów Mieszka, bunt dojrzał do tego stopnia, że otwarcie wystąpiono przeciw Mieszkowi. Dobrze przygotowana przez biskupa akcja zakończyła się katastrofą Mieszka¹. Na tron wielkoksiążęcy powołano najmłodszego z synów Bolesława Krzywoustego, Kazimierza. Rewolucja ta otworzyła drogę zasadzie wolnej elekcji księcia zwierzchniego, wzmacniając tym samym stanowisko możnych małopolskich, a wśród nich na pierwsze miejsce wysunął się biskup Gedko, który odegrał rolę przywódcy

¹ *Kronika* Wincentego Kadłubka, Mon. Pol. Hist. (MPH), t. II s. 382 n.

w przeprowadzonym zamachu. Chcąc wzmocnić swe niepewne stanowisko, Kazimierz szukał oparcia przede wszystkim w duchowieństwie, będąc mu uległy, co w opinii kronikarza tych czasów, późniejszego biskupa krakowskiego mistrza Wincentego, wysunęło Kazimierza na wzór sprawiedliwego panującego. Mistrz Wincenty w swej Kronice chwali w działalności panujących to wszystko co przynosiło Kościołowi pożytek, a potępia to, co nie zgadzało się z interesami Kościoła. Był więc dla niego Kazimierz księciem „Sprawiedliwym”. Biskup Gedko miał wielki wpływ na rządy Kazimierza, a szczególnie na jego politykę rozszerzania wpływu polskiego na sąsiednie księstwa ruskie.

Kiedy około 1185 r. biskup Gedko zmarł, następcą jego został Pełka. I ten także stał się głównym filarem rządów Kazimierza Sprawiedliwego. Ambitny, żądny władzy, znalazł w krótkim czasie okazję do zrealizowania dążeń uchwycenia władzy w swe ręce. Jego rola polityczna zaznaczyła się szczególnie po nieoczekiwanej śmierci Kazimierza w dniu 4 maja 1194 r. Tajemnicza śmierć Sprawiedliwego ułatwiła możnym z biskupem Pełką i wojewodą krakowskim Mikołajem na czele zagarnięcie przez nich władzy. Rola biskupa była tym łatwiejsza, że biskupi krakowscy już od dawna odgrywali znaczną rolę w Kościele polskim, co w 50 lat później potwierdził im papież Aleksander IV². Tak samo od przełomu XII i XIII w. rośnie w szybkim tempie w Małopolsce przewaga możnowładztwa świeckiego. Rozpoczął się w Krakowie ośmioletni okres (1194—1202), w którym nastąpiło pięć zmian na tronie krakowskim, spowodowanych polityką możnowładców, którzy nie tylko książąt na tron krakowski wynosili, lecz także i wybranych już stracali, kiedy okazwali się dla nich niewygodni. O panowaniu w Krakowie już nie decydowała zasada senioratu, ale wola możnych krakowskich, którzy dążąc do uzyskania coraz większych wpływów na rządy, starali się wprowadzić na tron książęcy najbardziej im dogodnego księcia.

Kazimierz umierając zostawił dwóch małoletnich synów: Leszka i Konrada. Moźnowładcy małopolscy z biskupem Pełką i wojewodą Mikołajem na czele stanęli na stanowisku, że oni są dyspozytorami krakowskiego tronu i rządy oddano Leszkowi. Wprawdzie rządy opiekuńcze objęła matka książąt, wdowa po Kazimierzu, księżniczka ruska Helena, ale miały one raczej charakter formalny, faktyczna bowiem władza przeszła w ręce możnych pod przewodnic-

² Kodeks Katedry Krakowskiej, t. I nr 53. Bulla z 4 III 1256, w której czytamy: *...de antiqua et approbata et hactenus pacifice observata consuetudine in cuius existis possessione vel quasi hactenus est obtentum, ut ecclesie Cracoviensis episcopus ordinatus canonice, primum locum et vocem post Metropolitanum inter Consuffraganeos suos obtineat, etiam si sit posterius ordinatus...*

twem biskupa i wojewody³, którym Leszek w głównej mierze zawdzięczał swój wybór. Byli bowiem brani w rachubę także i inni kandydaci, jak Mieszko Stary wielkopolski, który wystąpił z pretensjami do rządów i Mieszko książę raciborski⁴. Wobec małoletności Leszka otwierała się przed możnymi perspektywa chwycenia władzy w swe ręce przez dłuższy okres czasu. Decyzja powołania Leszka nie była przypadkowa. Leszek przynosił z sobą tradycję rządów ojcowskich, w których polityka ustępstw wobec możnowładztwa była zasadą stale przestrzegana⁵.

Niedługo jednak w obozie możnowładczym panowała harmonia i drogi Pełka i Mikołaja rozeszły się. Rozgorzała więc w Krakowskim rywalizacja dwóch obozów możnowładczych, które dobijały się do władzy i wpływów. Bo i biskup Pełka to typ biskupa-moźnowładcy, którego widnokrąg polityczny zmieścił się w kręgu interesów możnowładców. Na czele drugiego obozu stał wojewoda Mikołaj. Wprawdzie i on początkowo uznał za korzystne popieranie Leszka, lecz wkrótce zrażony do księżnej opowiedział się za Mieszkiem Starym, a po śmierci tegoż za synem jego Władysławem Laskonogim⁶. Lecz po kilkumiesięcznych rządach w Krakowie, kiedy zmarł główny orędownik jego tu rządów wojewoda Mikołaj, Laskonogi został zmuszony do ustąpienia z Krakowa. Nie znamy bliżej okoliczności, wśród których wybuchła ta rewolucja. Obalił Laskonogiego obóz, któremu przewodził biskup Pełka i jemu to głównie Leszek zawdzięczał powrót do rządów w Krakowie. Lecz miało to jeszcze inne ogólnopolskie następstwa. Władzy zwierzchniej nad sobą młodocianego Leszka nie chcieli uznać pozostali książęta i dzielnica krakowska, której posiadanie było związane z piastowaniem władzy zwierzchniej, straciła dotychczasowy swój charakter. Od tej chwili można mówić o faktycznym rozbięciu dzielnicowym Polski.

Leszek zawdzięczając swój powrót do Krakowa duchowieństwu, pozostawał pod silnym jego wpływem. Do doradców jego należał także ówczesny sandomierski proboszcz, niedługo następca Pełka na krakowskiej stolicy biskupiej, pierwszy kronikarz Polak, mistrz

³ *Kronika Wincentego*, MPH t. II s. 436. Wprawdzie według Wincentego rządy wzięli w swoje ręce biskup Pełka i wojewoda Mikołaj, którzy na równi z księżną-wdową wykonywali władzę, ale zapewne w charakterze władzy najwyższej występowała sama matka-opiekunka, zob. Wl. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, Kraków 1949 s. 283.

⁴ *Kronika Wincentego*, MHP, t. II s. 430.

⁵ O. Balzer, *Walka o tron krakowski w latach 1202 i 1210/11*, Rozpr. A. U., wyd. hist.-filoz., t. XXX s. 314/5.

⁶ *Kronika Wincentego*, MPH, t. II s. 445. Wypędzenie Władysława Laskonogiego, *Kronika Wielkopolska*, MPH, t. II s. 552. Szczegóły zob. Br. Włodarski, *Polityka ruska Leszka Białego*, Lwów 1925 s. 17 n.

Wincenty. Zapoznał się z nim Leszek w czasie krótkich rządów w Sandomierzu, a wiemy jakim poglądom na stosunek władzy świeckiej wobec duchownej hołdował mistrz Wincenty. I innego jeszcze wybitnego wówczas duchownego z otoczenia Leszka znamy. Był nim od 1206 r. jego kanclerz i zaufany doradca, także późniejszy biskup krakowski, Iwo ze znanego rodu Odrowążów.

Leszek jak wiemy postanowił oprzeć swe rządy na ścisłym sojuszu z duchowieństwem. Toteż zapewne mile widział zbliżenie z ówczesnym arcybiskupem gnieźnieńskim Henrykiem Kietliczem. Z drugiej strony arcybiskup, który wówczas popadł w konflikt z Władysławem Laskonogim, także chętnie widział wśród książąt sprzymierzeńca, tym bardziej, że stosunki Władysława Laskonogiego z Leszkiem nie były przyjazne. Należy pamiętać, że stanowisko Leszka na tronie krakowskim nie było zbyt silne wobec zakusów wielkopolskiego księcia. Laskonogi zmuszony opuścić Kraków po kilkumiesięcznych tu rządach, nie zrezygnował bynajmniej z planów powrotu do Krakowa i był permanentnym rywalem Leszka Białego. Leszek więc szukał oparcia w duchowieństwie. Już w 1206 r. wraz z swym kanclerzem Iwonem bierze udział w zjeździe dostojników kościelnych z arcybiskupem na czele. Byli tam także i świeccy dygnitarze, nie obradowano więc tam jedynie nad sprawami kościelnymi, lecz także i nad sprawami politycznymi⁷.

Niedługo później biskup Pełka, który był głównym doradcą polityki Kazimierza Sprawiedliwego, szczególnie w stosunkach polsko-ruskich, co nas szczególnie interesuje, a później w tym samym kierunku wpływał także na rządy swego pupila w pierwszych latach jego panowania, dnia 11 września 1207 r. zmarł po 22 latach rządów biskupich. Leszek tracił nie tylko przyjaciela, lecz także główną podporę swej władzy w Krakowie. Nie chodziło tu tylko o osobę samego biskupa, lecz także o poparcie jego krewniaków. Kiedy więc po śmierci Pełki otworzył się wakans na krakowskiej stolicy biskupiej, nie było dla Leszka rzeczą obojętną kto ją zajmie. Początek XIII w. przyniósł Kościołowi w Polsce nową zdobycz, a mianowicie kanoniczny wybór biskupów przez kapitułę⁸. Postulowane przez arcybiskupa hasło reformy Kościoła w Polsce także i w sprawie obsadzania biskupstw, mogło być teraz zrealizowane. Z drugiej strony śmierć biskupa Pełki dawała Leszkowi możliwość zastosowania dotychczasowych uprawnień księcia na dawną modłę. Leszek, który tyle pomocy i opieki doznawał od

⁷ Kod. Małopolski, t. I nr 4.

⁸ Są pewne wskazówki, które pozwalają mniemać, że pierwszym biskupem polskim wybranym przez kapitułę, choć bez wątplenia w porozumieniu z księciem, był biskup wrocławski Cyprian, zob. T. Siliński, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 1953 s. 55/6.

dygnitarzy kościelnych, będąc zapewne przy tym pod silnym wpływem kanclerza Iwona, gorącego zwolennika reformy, nie sprzeciwiał się postulatowi głoszonemu przez arcybiskupa i zgodził się na wybór kanoniczny, popierając kandydaturę oddanego sobie mistrza Wincentego. W ten sposób odbył się po raz pierwszy w ziemi krakowskiej swobodny wybór biskupa przez kapitułę.

Wybór jednak nie był zgodny. Część kanoników oddała swe głosy na biskupa płockiego Gedkę, część na mistrza Wincentego. Nie bez wpływu arcybiskupa i Leszka papież zatwierdził wybór Wincentego⁹, zwolennika reformy kościelnej. I Leszek był zapewne zadowolony z tego wyboru. Wprawdzie nie mamy przekazów źródłowych, które by nam pozwoliły stwierdzić wpływ Wincentego na rządy Leszka Białego, lecz wpływ taki niewątpliwie istniał. Główny kierunek polityki Leszka szedł w kierunku realizacji programu ruskiego jego ojca Kazimierza, w realizacji którego miał Kazimierz, jak wiemy, całkowite poparcie biskupa Pełki. I biskup Wincenty szedł teraz śladami swego poprzednika. Ze popierał ruską politykę Leszka może świadczyć opowiadanie późniejszego Długosza, który uważał za rzecz naturalną udział biskupa Wincentego w koronacji Kolomana, syna króla węgierskiego Andrzeja II i córki Leszka Białego, a żony Kolomana Salomei w Haliczu w 1214 r. choć całe to opowiadanie jest tylko wymysłem Długosza¹⁰. Prawda, że jako polityk biskup Wincenty okazał się mniej aktywny od dwóch swoich poprzedników, ale interesy Kościoła zbiegały się tu z interesami znacznej części możnowładztwa. Obawa wojny polsko-węgierskiej z powodu agresywnej polityki obu państw w odniesieniu do Rusi Halickiej, skłaniała część obozu możnowładczego w Małopolsce do usunięcia źródła nieporozumień. Pod wpływem otoczenia Leszek poszedł, choć niechętnie, na drogę układów z królem węgierskim Andrzejem II i zawarł z nim układ (t.zw. układ spiski w 1214 r.). Gwarancją dotrzymania tego układu miało być właśnie wyżej wspomniane małżeństwo córki Leszka z synem Andrzeja i osadzenie ich w nowoutworzonym królestwie halickim. W realizacji tego układu wziął Wincenty bez wątpienia aktywny udział¹¹.

Wśród takich nastrojów w Małopolsce wzmacniało się szczególnie stanowisko duchowieństwa z biskupem na czele. Realizacji

⁹ Kod. Kat. Krak., t. I nr 7. Przy obecnej elekcji spotykamy się z rywalizacją dwóch rodów: Świebodziców popierających Gedkę i Odrowążów popierających Wincentego.

¹⁰ Długosz, *Historia*, t. II s. 193. Koronacja Kolomana odbyła się faktycznie w pierwszych miesiącach 1215 roku na Węgrzech. Zob. Br. Włodarski, *Polityka ruska*, s. 58 i tenże, *Salomea, królowa halicka*, „*Nasza Przeszłość*” t. 5: 1957 s. 7 n.

¹¹ O traktacie spiskim, zob. Br. Włodarski, *Polska i Ruś w latach 1194—1340*, Warszawa 1966 s. 52 n.

ideału Innocentego III, głoszącego przewagę Kościoła nad państwem, sprzyjały w Polsce dążenia książąt do przywrócenia zasady senioratu. Gdzieś z końcem 1209 lub na początku 1210 r. wystąpił Mieszko raciborski do Rzymu z petycją w sprawie przywrócenia postanowień statutu Bolesława Krzywoustego¹². Odpowiedzią na nią była bulla papieska z 9 kwietnia 1210 r. nakazująca przestrzeganie postanowień statutu¹³. Godziło to przede wszystkim w panowanie Leszka w Krakowie. Kościół polski udzielił Leszkowi poparcia, ale za to na zwołanym przez arcybiskupa Kietlicza w lipcu tego roku synodzie w Borzykowie, połączonym ze zjazdem politycznym¹⁴ wydali księżęta (Leszek Biały, brat jego Konrad i pokłócony ze stryjem Władysławem Laskonogim jego bratanek Władysław Odonic) duchowieństwu znaczne przywileje. Jak widzimy przywilej borzykowski był skuteczną odpowiedzią na bullę papieską i uratował rząd Leszka w Krakowie. Nie ulega wątpliwości, że wydarzenia te były także szeroko omawiane w spotkaniach Leszka z biskupem Wincentym.

Na tle dalszych dążeń Władysława Laskonogiego do rządów w Krakowie powstała nowa liga książąt przeciw niemu (Leszek, Konrad, Władysław Odonic, Kazimierz opolski) i znowu ażeby pozyskać dla siebie poparcie Kościoła nadają mu księżęta nowe znaczne przywileje w Wolborzu w 1215 r.¹⁵. Naturalnie, że nadania te dopomogły do podniesienia się siły gospodarczej i politycznej Kościoła¹⁶.

Oprócz biskupa Wincentego Długosz wymienia jako uczestnika wyżej wspomnianej koronacji Kolomana i Salomei także jeszcze drugiego przedstawiciela ówczesnego duchowieństwa krakowskiego, a mianowicie kanclerza Leszka Iwona Odrowąża¹⁷. O ile biskup Wincenty mniej się udzielał w ówczesnym życiu politycznym; to o kanclerzu Iwonie można śmiało twierdzić, że w życiu politycznym odgrywał znaczną rolę. Był Iwo świadkiem i uczestnikiem zmagania wewnętrznych o tron krakowski i wszystkie wynikające z nich tarcia nie mogły przejść bez echa u niego. A za Iwonem

¹² K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. I cz. 1 s. 337/8.

¹³ *Kod. Małopolski*, t. I nr 6.

¹⁴ Wł. Abraham, *Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce*, Rozpr. A. U. wyd. hist.-filoz., XXXII s. 30.

¹⁵ *Kod. Wielkopolski*, t. I nr 68. Przywileje te miały dla skarbu książęcego przełomowe znaczenie, zob. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do 1381 r.*, Poznań 1936. Według O. Balzera, *Walka o tron krak.*, s. 318, przywileje te to „wielka karta wolności Kościoła polskiego”.

¹⁶ Zob. M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII—XIV w.*, Studia Historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby, Kraków 1938 t. I s. 184.

¹⁷ O rodzie tym zob. Karol Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Roczn. Pol. Tow. Heraldycznego, Kraków 1927 t. VIII.

stał cały ród Odrowążów. Polska na przełomie XII i XIII w. tkwi jeszcze w ustroju rodowym, wciągającym jednostkę w interes grupy rodowej, nieraz nawet ze szkodą państwa. Wprawdzie nieden z dawnych rodów nie trzymał się już ściśle gniazda rodzinnego i rozchodził się częściowo po innych dzielnicach, nie zrywał jednak więzów solidarności rodowej. I Iwo i cały ród Odrowążów popierał także ugodowy kierunek polityki ruskiej Leszka Białego. Wszak jednym z dwóch negocjatorów w zawarciu układu między Leszkiem i Danielem księciem włodzimierskim z 1221 r. był Odrowąż Dzierżysław Abrahamowic, drugim Awdaniec Florian Wojciechowic¹⁸.

Stanowisko Iwona i jego wpływ na Leszka Białego wzmożyły się jeszcze bardziej, kiedy po rezygnacji Wincentego z biskupstwa w 1217 r. został Iwo w następnym roku wybrany biskupem krakowskim. Przed objęciem stolicy biskupiej Iwo złożył pieczęć kanclerską w ręce swego następcy Mikołaja¹⁹. Od tego czasu aż do swej śmierci, to znaczy w latach 1218—1229 rola polityczna biskupa Iwona była wybitna. Jest rzeczą zrozumiałą, że z chwilą objęcia przez niego tak ważnego stanowiska Odrowążowie dochodzą do wielkiego wpływu na dworze Leszka. Stają wtedy u steru rządów i kierują polityką małopolskiego księstwa. Jest to właśnie okres największego zaangażowania się Leszka w sprawy ruskie. Na straż ugodowych stosunków z sąsiednim księciem włodzimierskim Danielem Romanowiczem stoją nadal te dwa wybitne rody: Odrowążów z biskupem Iwonem i Awdanów z kasztelanem krakowskim, a następnie wojewodą sandomierskim Pakosławem na czele.

O znacznej roli Odrowążów może świadczyć epizod z 1225 r. Mianowicie Rocznik Kapitulny Krakowski pod rokiem 1225 podaje: *Henricus dux Zlesie stetit in Cracovia octo diebus cum suo exercitu et recessit*²⁰. W krótkiej zapisce rocznika mamy zagadkowy epizod. Dopiero Długosz, którego opowiadanie o tym uważa się za wiarogodne²¹, szerzej go omawia. Przyczyną tej wyprawy Henryka Brodatego była rywalizacja dwóch rodów Odrowążów i Gryfitów. Kiedy bowiem Leszek za radą Iwona pozbawił urzędów niektórych Gryfitów za ucieczkę z pola walki z Prusami, wówczas ci uknuli spisek przeciw rządowi Leszka i na czele

¹⁸ *Latopis hipacki*, Poln. Sobr. Russk. Liet., t. II (wyd. z 1908 r.), s. 739. Awdanice był to możny ród, którego małopolska gałąź odnosiła się bardzo przychylnie do sąsiednich książąt ruskich, zob. Wł. Semkowicz, *Ród Awdanów w wiekach średnich*, Poznań 1920.

¹⁹ J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry gnieźnieńskiej*, t. II s. 200.

²⁰ MPH, t. II s. 802.

²¹ Zob. Wł. Semkowicz, *Ród Pałuków*, Kraków 1907 s. 4 i tenże, *Ród Awdanów*, s. 340.

z wojewodą krakowskim Markiem zbiegli na Śląsk do Henryka Brodatego, którego nakłonili do podjęcia wyprawy na Kraków. Celem wyprawy miało być obalenie Leszka z tronu krakowskiego i osadzenie na nim Henryka. Plan ten obmyślany przez pałacowych zemstą na Odrowążach Gryfitów nie udał się. Po ośmiodniowym bowiem bezskutecznym obleganiu miasta Henryk został zmuszony do odstąpienia spod jego murów²². Gryfici musieli nadal pozostać na Śląsku, a do Krakowa powrócili dopiero po śmierci Leszka w listopadzie 1227 r. Epizod ten jest jeszcze jednym z dowodów znacznej roli Odrowążów, no i naturalnie biskupa Iwona. Dobre stosunki Iwona z Leszkiem utrzymywały się nadal, co nie przeszkadzało małopolskim kołom kościelnym oskarżyć Leszka przed papieżem o uciskanie ludności w dobrach biskupich, jak o tym świadczy bulla papieża Grzegorza IX z dnia 23 maja 1227 r.²³

Sytuację Odrowążów i Awdańców znacznie skomplikowała nieoczekiwana tragedia gasawska. Naturalnie i w jesiennych wydarzeniach z 1227 r. brał Iwo czynny udział. Mam tu na myśli sprawę pomorską. Otóż w myśl postanowień statutu Bolesława Krzywoustego książę Krakowa miał wykonywać zwierzchnią władzę nad Pomorzem²⁴. Była ta trudność, że dzielnica księcia krakowskiego nie graniczyła z Pomorzem i ten brak terytorialnej łączności rozluźniał węzły politycznej zależności. Poza tym zajęcie się Leszka sprawami ruskimi odrywało go od spraw pomorskich. Za czasów Świętopełka, księcia Pomorza gdańskiego, stosunki uległy pogorszeniu i książę gdański zaprzestał uznawać zwierzchnictwa Leszka. Wobec tego Leszek urządził wyprawę w 1227 r. podczas której odbył się w Gasawie zjazd całego episkopatu polskiego²⁵. Tu też w Gasawie przyszło do tragedii. Dnia 23 listopada zginął Leszek Biały, zostawiając kilkunastomiesięcznego syna Bolesława.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć Leszka i walki, które rozgorzały po niej w dzielnicy krakowskiej znacznie podniosły znaczenie możnowładztwa. Wprawdzie z miejsca wysunął pretensje do rządów w Krakowie brat Leszka książę mazowiecki Konrad, lecz znanego z despotycznych rządów księcia nie chcieli małopolscy możnowładcy. Oficjalnie rozgrywający się wtedy w Małopolsce konflikt polegał na sprzeczności między dziedzicznymi prawami syna Leszkowego Bolesława (Wstydliwego), a rodowymi prawami do spuścizny po bracie Konrada. Moźnowładcy postanowili bronić

²² Zob. K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. I cz. 1 s. 342.

²³ Kod. Kat. Krak. t. I nr 18, zob. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny*, s. 184.

²⁴ G. Labuda, *Testament Bolesława Krzywoustego*, Opuscula Cas. Tymieniecki septuagenario dedicata, Poznań 1959.

²⁵ Kod. Małopolski, t. II nr 403, J. K. Kochanowski, *Kod. Mazowiecki*, nr 250; Długosz, *Historia*, t. II s. 225. Zob. J. Umiński, *Śmierć Leszka Białego*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 2: 1947 s. 10.

się przed objęciem przez Konrada rządów w Krakowie. Biskup Iwo brał wprawdzie udział w rozmowach wdowy po Leszku Grzymisławie z Konradem, który zjechał do Małopolski²⁶, lecz do ustępstw wobec Konrada z pewnością nie namawiał. Tu łączyły się stanowiska księżny-wdowy, broniącej dziedzicznego prawa syna ze stanowiskiem możnowładztwa, broniącego własnych interesów. Wobec jednak agresywnych poczynań Konrada trzeba było obrócić się za jakimś silniejszym kandydatem. Szukając dogodnego dla siebie księcia biskup Iwo i możnowładcy znaleźli go w osobie Władysława Laskonogiego. Książę ten w tej chwili nie był dla nich groźnym, tym bardziej, że walka z bratankiem zatrzymywała go w Wielkopolsce. W ten sposób przyszło do znanego układu możnych z Władysławem w Cieni w 1228 r.²⁷. Ze strony możnych zawierają go: biskup Iwo, wojewoda krakowski Marek, wojewoda sandomierski Pakosław, kasztelan wiślicki Mściwoj i inni. Był tam także arcybiskup Wincenty i Paweł biskup poznański. Moźni postawili Laskonogiemu warunki, które znacznie ograniczały rządy przyszłego księcia. Układ był bardzo korzystny tak dla biskupa, jak i możnych świeckich. W związku z omawianym w tym artykule zagadnieniem najwięcej nas interesują nadania dla biskupstwa krakowskiego²⁸. Władysław Laskonogi zobowiązał się utrzymać całość własności Kościoła krakowskiego, nie naruszać jego wolności, nie nakładać nowych ciężarów, a nawet znieść niektóre dotychczasowe. Moźnym zaś świeckim zapewniał pomoc przeciw Konradowi i usuwał zagrażające im panowanie tego księcia. Poza tym Władysław przyrzekał poszanowanie wszystkich posiadanych praw, oraz rządy w ścisłym z nimi porozumieniu. Przy Grzymisławie i Leszku pozostawało księstwo sandomierskie. Nadania na rzecz biskupa przyczyniły się do wzrostu jego stanowiska politycznego, co znalazło wyraz w organizowaniu klienteli na wzór dworu książęcego, co miało także i znaczenie wojskowe²⁹.

Wydanie przez Władysława Laskonogiego przywilejów dla biskupa krakowskiego i możnych było zaszachowaniem planów Konrada. Grą tą kierował z pewnością biskup Iwo. Lecz Laskonogiemu duże trudności sprawiał bratanek Władysław Odonic. Toteż Laskonogi może w porozumieniu z Grzymisławą, lecz bez wątplenia za poradą dostojników krakowsko-sandomierskich postanowił pogłębić sojusz z księciem wrocławskim Henrykiem Brodatym. Znaczną w tym rolę odegrali i Gryfici przebywający na Śląsku. W zamian za obiecaną pomoc Henryka trzeba było zainteresować so-

²⁶ Marzec 1228 roku, Kod. Małopolski, t. I nr 11.

²⁷ Kod. Kat. Krak., t. I nr 19, 20, bez daty dziennej i miesięcznej.

²⁸ Ibid. nr 20.

²⁹ M. Friedberg, *Klientela*, s. 184 n.

żusznika widokami jego własnych korzyści, choćby one były na dalszym planie. Odpowiedni układ zawarto zapewne w II połowie 1228 r. Kiedy bowiem Konrad sprowadził najazd ruski Daniela na Władysława Laskonogiego w 1229 r. wojsko ruskie zniszczyło także i Śląsk, dochodząc nawet do okolic Wrocławia³⁰. Najwidoczniej była to walka nie tylko przeciw Laskonogiemu, lecz także i przeciw Henrykowi Brodatemu, jako sojusznikowi Władysława Laskonogiego. Konrad traktował widocznie Brodatego jako swego wroga w aspiracjach skierowanych ku Krakowowi. Jak widzimy Konrad z opanowania Krakowa nie zrezygnował. W obronie podwawelskiego grodu stanął Henryk Brodaty w imieniu Laskonogiego, mając poparcie możnych. Między nimi był i biskup Iwo. Mianowicie Henryk Brodaty przygotowując się do starcia z Konradem zbudował zamek w Przegini³¹, wsi położonej w powiecie olkuskim przy drodze z Olkusza do Krakowa. Jako teren górzysty nadawał się do fortyfikacji, a wieś była własnością kapituły krakowskiej³².

Lecz Konrad ciągle zagrażał. Zdaje się, że wydarzeniami tymi najbardziej był zaniepokojony biskup Iwo i postanowił chwilowo usunąć się z widowni. Opuścił więc Kraków i udał się w daleką podróż do Rzymu. Tymczasem Konrad, ażeby dopiąć swego celu, rozpoczął akcję zbrojną. Ataki jego skierowały się obecnie na księstwo sandomierskie. Raz po raz słyszmy o zjazdach Konrada z Grzymisławą, którą Konrad chciał skłonić do rezygnacji z księstwa sandomierskiego lub odstąpienia mu przynajmniej części owego. W naradach tych uczestniczą małopolscy dygnitarze, którzy faktycznie wzięli tu władzę w swoje ręce. Ułatwiła im to sama księżna. Mimo bowiem opieki Henryka Brodatego Grzymisława i Bolesław w obawie przed Konradem nie przebywali w Sandomierzu, lecz w ziemi krakowskiej i wtedy bezpośrednie rządy w Sandomierzu były w rękach wielkich miejscowych feudałów z wojewodą Pakosławem Awdańcem na czele, który o sobie powiadał: *divina miseratione palatinus sandomiriensis*³³. Natomiast mniej aktywną rolę polityczną odgrywa wówczas nowy biskup krakowski. Był nim Wisława, który objął katedrę krakowską po śmierci Iwona. Iwo bowiem w drodze powrotnej z Rzymu w 1229 r. zmarł³⁴, a następcą został wybrany dotychczasowy dziekan krakowski Wisława. O roli politycznej biskupa Wisława nic nie wiemy. Nie znaczy to jednak bynajmniej, ażeby ówczesni kierownicy kościelni nie brali żywego udziału w życiu politycznym. Przykładem

³⁰ Latopis hipacki, s. 754, zob. Br. Włodarski, *Polska i Ruś*, s. 101 n.

³¹ Rocznik kapitulny krakowski, MPH, t. II s. 803: *Castrum edificatur in Pragina a duce Henrico*.

³² Kod. Kat. Krak., t. I nr 21.

³³ Kod. Małopolski, t. II nr 407.

³⁴ Rocznik kapit. krak., MPH, t. II s. 803.

tego może być arcybiskup gnieźnieński Pełka, jeden z najwybitniejszych dostojników kościelnych w Polsce XIII w. Chodziło Pełce o doprowadzenie do spokoju w kraju, wskutek prowadzonych bowiem ciągłych wojen cierpiały także i dobra kościelne³⁵. Arcybiskup doprowadza do kilku zjazdów Henryka Brodatego, który po śmierci Władysława Laskonogiego (zmarł 3 listopada 1231 r.) objął na trwałe rządy w Krakowie, z Konradem mazowieckim. W niektórych zjazdach arcybiskup brał osobisty udział i fakt, że zjazdy odbywały się także i w posiadłościach arcybiskupa pozwala stwierdzić, że arcybiskup był inicjatorem zjazdów. Konrad z uporem bronił się przed rezygnacją z rządów w Krakowie, jednakże przy rządach tu utrzymał się Henryk Brodaty, większość bowiem małopolskich możnych rodów nie życzyła sobie rządów Konrada. Wprawdzie Henryk Brodaty starał się uchronić władzę książęcą przed uszczupleniem, do czego zmierzali małopolscy wielcy feudałowie, ale podstawą jego rządów w Krakowie był kompromis z feudałami. Z zestawienia ówczesnych urzędników wynika, że pozostawił przy władzy dotychczasowych możnowładców, sprawując rządy w ścisłym z nimi porozumieniu³⁶. Wzajemne jednak stosunki wklewały się coraz bardziej, chociaż z układu z 1234 r. można wnosić, że Konrad godził się teraz na pozostawienie rządów w Krakowie w rękach Henryka, kiedy papież Grzegorz IX w zatwierdzającej ten układ bulli wyraźnie tytułuje Henryka „księciem Śląska i Krakowa”³⁷.

Śmierć Henryka Brodatego w 1238 r. rozluźniła nieco stosunek nowego księcia wrocławskiego Henryka Pobożnego, który po ojcu objął rządy także w Krakowie, z Bolesławem Wstydlwym. Chciał to wykorzystać Konrad i znowu szukał pośrednictwa arcybiskupa. Z początkiem lipca 1239 r. odbył się w Przedborzu zjazd Konrada, któremu towarzyszył syn Siemowit, z Grzymisławą, Bolesławem Wstydlwym i szeregiem możnych małopolskich³⁸. Obok arcybiskupa spotykamy tu także i biskupa krakowskiego Wisława. Stanowisko tego ostatniego było dla Konrada tym ważniejsze, że stosunki tegoż biskupa z panującymi w Krakowie książętami śląskimi nie były zdaje się zbyt harmonijne³⁹, chociaż biskup Wisława do

³⁵ Kod. Wielkopolski, t. I nr 143, 144.

³⁶ Według Karola Górskiego, *Ród Odrowążów*, s. 74, niektórzy Odrowążowie zaczęli w tym czasie przechylać się na stronę Konrada.

³⁷ Zob. M. Łodyński, *Stosunki w Sandomierskim w latach 1234—1239*, „Kwart. Hist.”, t. XXV s. 22, przyp. 3.

³⁸ Kod. Małopolski, t. II nr 417.

³⁹ O takim stosunku biskupa Wisława może świadczyć także fakt, na który zwrócił uwagę K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. I cz. 1, s. 348: „że z lat 1232—1238 nie mamy ani jednego dokumentu Henryka Brodatego dla biskupa krakowskiego”. Taki sam stosunek księcia do biskupa panuje także za krótkich rządów Henryka Pobożnego.

spraw politycznych nie bardzo się mieszał. Natomiast należy zwrócić uwagę na udział w tym zjeździe Odrowąza Prandoty, prepozyta kieleckiego, który w przyszłości jako następca Wisława na krakowskiej stolicy biskupiej będzie miał wielki wpływ na Bolesława Wstydliviego. Zbyt jednak silne było jeszcze stanowisko Henryka Pobożnego, ażeby Konrad mógł sięgnąć po rządy w Krakowie, dlatego o żadnych w tym kierunku próbach Konrada nie słyszemy.

Dopiero nieoczekiwana śmierć Henryka Pobożnego na polach legnickich (7 kwietnia 1241) otworzyła Konradowi nowe możliwości. Wprawdzie regencję w imieniu małoletnich synów objęła wdowa po Henryku Anna Przemyślidówna, córka króla czeskiego Przemysła Otokara I, lecz rządy śląskie w Krakowie nie długo trwały. Już bowiem z początkiem lipca tego roku Kraków zajął wytrwały do niego pretendent Konrad⁴⁰. Grupa możnowładczych rodów rozbiła się na dwa obozy: prośląski i promazowiecki, który to rozłam ułatwił Konradowi opanowanie Krakowa. Rządy Konrada w Krakowskim miały, jak to słusznie zauważył Stanisław Zachorowski, cechy okupacji wojennej. Nie tylko przystąpił zaraz do odbudowy krakowskiego grodu, lecz także urzędy obsadził swoimi zaufanymi, wobec przeciwników stosując represje⁴¹. Nic więc dziwnego, że niektóre możne rody z wojewodą krakowskim Gryfitą Klemensem z Ruszczy na czele, przeszły do opozycji wobec Konrada, a najdogodniejszym dla nich kandydatem był Bolesław Wstydlivy. Pod dowództwem Klemensa z Ruszczy przyszło do bitwy pod Suchodołem (25 maja 1243), w której Konrad został pokonany⁴². Na tron krakowski przyszedł Bolesław Wstydlivy dzięki poparciu zjednoczonych ze sobą możnych duchownych i świeckich⁴³. Naturalnie, że za to musiał Bolesław płacić i jednym

⁴⁰ Świadczy o tym dokument komesa Sąda, jednego z wybitnych członków rodu Odrowążów dla norbertanek w Dłubni z dnia 10 lipca 1241 r. Sąd rzeka się w nim pretensji do klasztornej wsi Brzezno i czyni to w obecności Konrada i jego synów oraz szeregu dostojników kościelnych i świeckich: *Actum in Cracovia cum castrum in Cracovia aedificabatur post occisionem ducis Henrici filii Henrici*, Z. Kozłowska-Budkowa, *Dokumenty klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach*, Kraków 1948 nr 3.

⁴¹ Rocznik kapit. krak., MPH, t. II, s. 804: *Dux Conradus Cracoviam tenens milites quos sibi adversarios credebatur, captivat et incarcerat*. Zob. St. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*, Kraków 1926 s. 260.

⁴² O bitwie tej mówią liczne źródła, zob. MPH, t. II s. 804, 838, 877, t. III s. 166, 167; Długosz, *Historia*, t. II s. 292—4.

⁴³ Tym tylko można wytłumaczyć fakt zwycięstwa nad znacznymi siłami Konrada. Oprócz źródeł podanych w przyp. 42, zob. Kod. Małopolski, t. II nr 436; Br. Włodarski, *Rywalizacja o ziemie pruskie*, „Roczn. Hist. TNT”, Toruń 1958 s. 24, przyp. 85. Oddanie rządów Bolesławowi Wstydlivemu mogło dokonać się zapewne w połowie lipca,

i drugim. Kościołowi krakowskiemu płacił szeregiem immunitetów, z których najszerzym jest sandomierski (wydany *iuxta Sandomiriam*) z 13 czerwca 1258 r.⁴⁴, a możliwym świeckim dopuszczeniem ich do rządów na licznych zwoływanych przez Wstydliviego wiecach⁴⁵.

Jednym z możliwych rodów, który popierał Bolesława Wstydliviego byli Odrowążowie. Na ich czoło wysunął się wówczas Prandota, obecnie już biskup krakowski. Albowiem 15 marca 1242 r. zmarł Wisław⁴⁶, jego zaś następcą został wybrany jednogłośnie, co autor rocznika gnieźnieńskiego uznał za rzecz bardzo rzadką⁴⁷, właśnie Prandota. Dnia 5 maja tego roku został Prandota konsekrowany przez arcybiskupa Pelkę⁴⁸. Ponieważ Prandota opowiedział się po stronie Bolesława Wstydliviego, ściągnął tym na siebie gniew Konrada. Książę ten postanowił zemścić się na biskupie⁴⁹. Pustoszył dobra biskupstwa krakowskiego i nawet kazał spalić jakiś dwór biskupi. Prandota nie został dłużny i w odpowiedzi na to rzucił na Konrada klątwę, którą arcybiskup zatwierdził⁵⁰. Wkrótce jednak zapewne za pośrednictwem arcybiskupa przyszło do zgody między tymi dwoma przeciwnikami⁵¹.

Ponieważ biskup Prandota odegrał główną rolę w oddaniu rządów w Krakowie Bolesławowi Wstydlivemu, związał się Bolesław

kiedy w Krakowie spotykamy arcybiskupa Pelkę i szereg najwyższych dygnitarzy małopolskich, Kod. Mogiński, nr 18, a pierwsze nadanie Bolesława Wstydliviego już jako księcia krakowsko-sandomierskiego dla biskupa krakowskiego, Kod. kat. krak., t. I nr 24.

⁴⁴ Kod. kat. krak., t. I nr 59.

⁴⁵ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do poł. XV w.*, Kraków 1957; *Historia Polski*, wyd. PAN, Warszawa 1957, t. I cz. 1 s. 346.

⁴⁶ Roczn. kapit. krak., MPH, t. II s. 804.

⁴⁷ „Item anno domini millesimo CCXLII dominus Wislawus episcopus Cracoviensis est defunctus. Cui succedit dominus Prandota in episcopatum. Electio autem fuit ut credimus per inspirationem divinam celebrata, quia quod raro contigit omnes unanimiter in eum vota sua dirigentes ipsum nullo contradicente concorditer elegerunt, ad quos de iure electio pertinebat”. Roczn. kapituły gnieźnieńskiej, MPH, ser. nova, t. VI s. 6.

⁴⁸ Roczn. Krasińskich, MPH, t. III s. 132.

⁴⁹ Długosz, *Historia*, t. II s. 294.

⁵⁰ Roczn. kapit. gnieźn., MPH, ser. nova, t. VI s. 6: *Item eodem anno dux Conradus diocesim Cracoviensem intrans, ecclesie vilas spoliavit et curiam episcopi combussit. Et in multis aliis ecclesiam aggravavit ipsius. Unde Prandota episcopus prefatus dominum duces excommunicavit. Cuius sententiam Fulco archiepiscopus Polonie confirmavit.*

⁵¹ W 1244 r. Konrad funduje klasztor dominikanów na przedmieściu Płocka, sprowadzając zakonników z konwentu krakowskiego, Długosz, *Historia*, t. II s. 298. A może fundacja ta jako wynagrodzenie za wyrządzone krzywdy była właśnie warunkiem zdjęcia klątwy? Może częściową rekompensatą za wyrządzone szkody było nadanie syna Konrada Kazimierza kujawskiego dla Prandoty i kapituły krakowskiej, Kod. kat. krak., t. I nr 32.

bardzo silnie z nowym biskupem, którego spotykamy bardzo często, szczególnie w pierwszym dziesiątku lat rządów Wstydlivego, bądź jako uczestnika zwoływanych przez Wstydlivego wieców, bądź jako świadka na wydawanych przez księcia dokumentach. Na tych bliskich kontaktach zyskiwał najwięcej Kościół krakowski, toteż w kołach kościelnych wyrobiła się o Bolesławie Wstydlivym bardzo przychylna opinia, której dał wyraz późniejszy rocznikarz⁵². Przyjaznym stosunkom biskupa z księciem patronował arcybiskup Pełka, którego często spotykamy w ziemi krakowskiej. Zręczny polityk, jakim był Pełka, popierając Bolesława chciał w ten sposób wzmocnić stanowisko Kościoła w dzielnicy małopolskiej. Co prawda, widząc że immunitety, które Bolesław nadawał krakowskiemu Kościołowi, możnowładztwo świeckie nie było zapewne zadowolone z tej prokościelnej polityki Wstydlivego, ale należy pamiętać, że właśnie w takiej polityce szukał Wstydlivy oparcia przeciw przewadze możnych świeckich, którzy dążyli przy księciu do zawładnięcia władzy w swoje ręce. A znał Bolesław zmienność stanowiska możnych. W pierwszym okresie jego rządów widzimy tę przewagę możnych świeckich w odbywanych bardzo często wiecach, poprzez które możni świeccy mieli wpływ na rządy⁵³.

Już od czasów Leszka Białego książęta małopolscy zwracali baczna uwagę na sąsiednie księstwa ruskie: halickie i włodzimierskie. Możemy przyjąć, że za czasów Bolesława Wstydlivego były to stosunki na ogół przyjazne. Sugerował je Wstydlivemu właśnie biskup krakowski Prandota, który był rzecznikiem dobrosąsiedzkich stosunków z ówczesnym wybitnym władcą południowej Rusi Danielem Romanowiczem i jego bratem Wasylkiem. Mamy wiadomość, że w lecie 1245 r. odbył się zjazd w Łęczycy księcia Konrada z Grzymisławą, Bolesławem i możnowładcami krakowskimi, a także ze wspomnianym wyżej księciem włodzimierskim Wasylkiem. Jak się kiedyś domyślałem inicjatorem zjazdu stryja z bratankiem był właśnie Wasylko, a popierali go w tym możni z biskupem Prandotą na czele⁵⁴. Rosło więc w kraju znaczenie Prandoty, a z tym i znaczenie całego rodu Odrowążów, który odgrywa coraz wybitniejszą rolę w Małopolsce. Jest to okres największej świetności

⁵² Rocznik Traski, MPH, t. II s. 846: *Fuit autem homo castus, pudicus, sobrius et mansuetus, nulli malum pro malo reddens, libertatum ecclesie conservator... religiosorum omnium fuit benefactor.*

⁵³ Zob. St. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od XII do XIV w.*, Studia z historii prawa kościelnego i polskiego, Kraków 1927; Fr. Bujak, *O wiecach w Polsce do końca XIII w. ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, Studia Hist. ku czci St. Kutrzeby, Kraków 1938 t. I.

⁵⁴ Br. Włodarski, *Rola Konrada mazowieckiego w stosunkach polsko-ruskich*, Lwów 1936 s. 42; tenże, *Polska i Ruś*, s. 130. O zjeździe w Łęczycy dowiadujemy się z relacji posła papieskiego do Tatarów franciszkanina Jana del Carpino.

Odrowążów, których spotykamy na wysokich urządach świeckich i duchownych⁵⁵. Cieszył się widocznie Prandota także i protekcją papieską, kiedy papież w dniu 15 stycznia 1247 r. zawiadamia go, że żaden wysłannik Rzymu nie może wydawać wyroków przeciw biskupowi⁵⁶. Pozostawało to zdaje się w związku ze sporem, jaki zaistniał między biskupem krakowskim i arcybiskupem ostrzyhomskim w sprawie zajęcia przez tego ostatniego części diecezji krakowskiej⁵⁷.

Niedługo później odegrał biskup Prandota znaczną rolę w czasie obrad synodu wrocławskiego w październiku 1248 r.⁵⁸. Debaty na nim miały pewien podkład polityczny. W tym roku przybył do Polski legat papieski Jakub Pantaleon (późniejszy papież Urban IV). Miał legat bardzo ważne zlecenie papieskie. Był to bowiem czas, kiedy walka między papieżem Innocentym IV a cesarzem Fryderykiem II weszła w okres znacznego napięcia, kiedy to papież na soborze lionńskim (17 lipca 1245) pozbawił Fryderyka godności cesarskiej i odwołał się do pomocy świeckiej⁵⁹. Wojna ta, jak wynika ze słów samego legata, była dla papieża bardzo uciążliwa, chciał więc papież uzyskać pomoc materialną przeciw cesarzowi. Legat domagał się od duchowieństwa w Polsce połowy wszystkich dochodów przez trzy lata, dowodząc, że byłoby rzeczą bezbożną, a nawet okrutną odmawiać papieżowi w takiej potrzebie pomocy⁶⁰. Biskupi polscy nie bardzo byli skłonni usłuchać wezwania papieskiego. Po dłuższych naradach zgodzili się przez trzy lata przysyłać papieżowi nie połowę, lecz tylko jedną piątą część dochodów⁶¹. Między głosami obecnych biskupów dużo zapewne zaważył

⁵⁵ Karol Górski, *Ród Odrowążów*, s. 75.

⁵⁶ Kod. kat. krak., t. I nr 25: *...ut nullus delegatus sedis apostolice vel delegati subdelegatus eiusdem aut conservator seu etiam executor a sede deputatus eadem in personam tuam suspensionis vel interdicti aut excommunicationis sententiam valeat promulgare sine ipsius sedis speciali mandato faciente de indulgentia huiusmodi mentionem...*

⁵⁷ *Ibidem*, nr 26. Już biskup Wisław toczył zdaje się od roku 1234 spór z duchowieństwem diecezji ostrzyhomskiej, a skargę na stanowisko arcybiskupa ostrzyhomskiego, który zajął część diecezji krakowskiej wniósł do Innocentego IV biskup Prandota. Szczegóły zob. Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski*, „Nasza Przeszłość” t. 9: 1959 s. 195/6.

⁵⁸ Rocznik kapit. pozn., MPH, ser. nova, t. VI s. 25; Kronika Wielkopolska, MPH, t. II s. 566. Przypominam, że biskup krakowski zajmował w Kościele polskim drugie miejsce po arcybiskupie.

⁵⁹ Tamże, s. 26.

⁶⁰ Długosz, *Historia*, t. II s. 315: *...asserens impium et crudelem fore filium qui in tam evidenti necessitate afflicte et angustiate matri subvenire detractat...*

⁶¹ Tamże, *Pontifices autem Polonie ecclesie variis consultationibus habitis ad subveniendum ecclesie Romane et Innocentio quarto, de quinta parte suarum ecclesiarum et beneficiorum sui cleri per triennium (medietas enim onerosa videbatur) se submitunt...*

głós Prandoty, który mógł się zasłonić niedawnym zniszczeniem majątków katedry krakowskiej przez Konrada.

Bardzo podniósł Prandota swój autorytet, kiedy rozpoczął starania o przeprowadzenie kanonizacji biskupa Stanisława. Kanonizacja miała wielkie znaczenie w życiu kościelnym i politycznym. Podnosiła stanowisko biskupstwa krakowskiego i rolę samego Krakowa, a tym samym i panującego tu księcia⁶². Biorąc żywy udział w życiu politycznym, spotykamy bowiem biskupa na wszystkich kolokwjach zwoływanych przez Bolesława Wstydlwego, musiał tę sprawę omawiać z księciem. Wiadomo na pewno, że była poruszana na zjeździe majowym w 1250 r.⁶³, a także i w czerwcu tego roku, podczas którego to zjazdu książę nadaje katedrze krakowskiej dziesięcinę z kopalni soli w Bochni⁶⁴. Działo się to naturalnie także z wiedzą arcybiskupa i innych dostojników Kościoła polskiego, których spotykamy w Krakowie w połowie lipca tegoż roku⁶⁵, po czym wysłano poselstwo do papieża⁶⁶.

Starania Prandoty o kanonizację biskupa Stanisława zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. We wrześniu 1253 roku odbyły się w Asyżu uroczystości kanonizacyjne⁶⁷. Wydarzenia te postanowił wykorzystać król czeski Przemysław Otokar II, który w tym właśnie czasie objął rządy (wrzesień 1253). Już od kilku miesięcy toczyła się wojna między Czechami i Węgrami o spuściznę po austriackich Babenbergach, do której zostali wciągnięci i książęta polscy, stając w dwóch przeciwnych sobie obozach⁶⁸. Do najznaczniejszych sprzymierzeńców króla węgierskiego Beli IV należał nasz Bolesław Wstydlwy, mąż córki Beli Kunegundy (Kingi). W czerwcu 1253 r. cała koalicja węgierska zmobilizowana przez Belę, uderzyła na państwo czeskie. Kiedy sam Bela wkroczył na Morawy od południowego wschodu, oddziały polskie i idący z nimi Rusini, prowadzeni przez księcia halickiego Daniela, a także posiłki jego brata włodziemierskiego Wasylka, wtargnęły od północnego wschodu. Wyprawa ta poza znacznym złupieniem kraju większych efektów nie dała, toteż za pośrednictwem papieża przyszło na razie do zawieszenia broni i rozpoczęto pertraktacje pokojowe. Zmontowana

⁶² Zob. na ten temat uwagi J. Baszkiewicza, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.*, Warszawa 1954 s. 442—5.

⁶³ Kod. Mogiński, nr 22. Dokument Bolesława Wstydlwego dla klasztoru mogińskiego wydany: *...in Cracovia in colloquio cui interfuerunt domini episcopi Thomas Wratislaviensis et Prandota Cracoviensis eodem tempore quo facta fuit inquisitio de miraculis s. Stanislai...*

⁶⁴ Kod. kat. krak., t. I nr 31.

⁶⁵ Kod. Małopolski, t. II nr 432, Kod. Mogiński, nr 23, 25.

⁶⁶ Długosz, *Historia*, t. II s. 321.

⁶⁷ Rocznik kapit. krak., MPH, t. II s. 805.

⁶⁸ Br. Włodarski, *Polska i Czechy w II poł. XIII w.*, Lwów 1931 s. 10 n. i tenże, *Polska i Ruś*, s. 136 n.

przez króla węgierskiego koalicja była jednak dla Czechów dosyć groźna, starał się więc Przemysław Otokar rozbić ją. Najazd polsko-ruski od wschodu zwrócił uwagę Otokara w tę stronę. Chodziło mu o odciążenie od obozu węgierskiego sprzymierzeńca polskiego. Już przedtem dwór praski zapewnił sobie wpływy w księstwie wrocławskim, gdzie przecież przebywała Anna, ciotka Otokara, wdowa po Henryku Pobożnym, biorąca czynny udział w życiu politycznym. Teraz Otokar rozpoczął starania o pozyskanie sobie Bolesława Wstydlwego. Miał zapewne relacje o tym, jak wielki wpływ na księcia ma biskup Prandota i postanowił użyć jego pośrednictwa. Wiedząc z jakim zapalem podjął Prandota starania o kanonizację biskupa Stanisława, zwrócił się Otokar z prośbą do Prandoty o podarowanie katedrze praskiej części relikwii biskupa Stanisława⁶⁹. Prandota chętnie na to się zgodził, wszak to rozpowszechniało kult nowego polskiego świętego, a o to przecież Prandocie tak bardzo chodziło. Z końcem października 1253 r. z wielkimi uroczystościami złożono w kościele praskim św. Wita część relikwii⁷⁰. W ten sposób zostały nawiązane pierwsze stosunki króla czeskiego z wpływowym biskupem krakowskim.

W dwa lata później (1255) zwrócił się Przemysław Otokar II znowu do biskupa krakowskiego. Co było tego przyczyną? Wprawdzie nowa wojna z Węgrami wówczas Czechom nie zagrażała, ale Otokarowi zależało na nawiązaniu przyjaznych stosunków z Bolesławem, miał bowiem wtedy plany uzyskania dla siebie niemieckiej korony królewskiej⁷¹. W tych warunkach chciał Otokar mieć zabezpieczony spokój ze strony granicy polsko-czeskiej. Dopomóc miał mu w tym biskup krakowski, a jako pośrednika użył król czeski zapewne franciszkanina mistrza Bartłomieja z Pragi, odgrywającego na dworze krakowskim, jako też w otoczeniu biskupa Prandoty znaczną rolę⁷². Dnia 20 lipca 1255 r. wystosował Przemysław

⁶⁹ Długosz, *Historia*, t. II, s. 344/5.

⁷⁰ *Eodem anno (1253) ablata sunt reliquiae sancti Stanislai martyris de Cracovia XI Kal. Novembris et receptae sunt in ecclesia Pragensi cum processione solemni*, Lat. česk., *Fontes rer. Boh.*, t. II s. 292; *Brachium sancti Stanislai regi Bohemiae datum est*, *Roczn. Krasieńskich*, MPH, t. III s. 132 (pod r. 1254); Długosz, *Historia*, t. II s. 344. O przysłaniu ramienia wspomina sam Przemysław Otokar w późniejszym liście do Prandoty, *Reg. Boh.* t. II nr 71 (o czym niżej). Przyszłość pokazała, że w tej chwili król czeski celu swego nie osiągnął, gdyż Bolesław Wstydlwy pozostał nadal w obozie węgierskim.

⁷¹ Zagadnienie to nie jest całkiem jasne, chociaż znaczna część historyków czeskich takie plany Otokara przyjmuje.

⁷² Franciszkaninowi mistrzowi Bartłomiejowi z Pragi zlecił w 1255 r. papież Innocenty IV prowadzenie misji głównie wśród Jaćwingów. Bartłomieja spotykamy 17 kwietnia 1255 r. na zjeździe w Zawichoźnie, gdzie na wydanym tu dokumencie Bolesława Wstydlwego, przyznającym dalszy immunitet dla Kościoła krakowskiego jest wzmianka *...fratre et magistro Bartholomeo de Praga et fratre Alberto ordinis minorum*,

Otokar do biskupa Prandoty pismo⁷³. Powołując się na wspólny kult dla św. Stanisława i otrzymane w darze relikwie tego świętego, Otokar obiecuje puścić w niepamięć wszelkie krzywdy, wyrządzone jego ziemi podczas ostatniego najazdu polsko-ruskiego (szczególnie zniszczenie ziemi opawskiej), a w zamian za to prosi o zwrot jeńców czeskich pojmanych przez Węgrów, Kumanów i Rusinów. Dalej następuje to, o co królowi czeskiemu wtedy przede wszystkim chodziło. Mówiąc o ziemi czeskiej i polskiej jako o dwóch ścianach tej samej budowli, złączonych wspólnym fundamentem, prosi biskupa o pomoc, ażeby za jego pośrednictwem mógł zjednoczyć ze sobą nierozzerwalnymi więzami przymierza i przyjaźni wszystkich książąt polskich, obiecując bronić ich ziemie przed wszelkimi najazdami. W końcu dodaje, że chodzi mu szczególnie o ziemie księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława, który dopomógł królowi w uzyskaniu od biskupa cennego daru⁷⁴.

Sprawy te były omawiane zapewne na najbliższym kollokwium księcia z arcybiskupem Pełką, biskupem Prandotą i innymi dostojnikami świeckimi w Beszowej we wrześniu tego roku⁷⁵, lecz propozycje króla Otokara nie odniosły skutku. Jeżeli nawet przyjmemy, że jeńcy czeszy zostali rzeczywiście oddani, to o pozyskaniu Bolesława do obozu czeskiego i poróżnienia go z Węgrami nie było mowy. W najbliższych bowiem latach Bolesław wspiera nadal króla węgierskiego. Zanadto silne więzy łączyły Bolesława z Belą, a na straży ich stała księżna Kinga. Jedno co można z późniejszych wydarzeń wywnioskować, to sympatie biskupów krakowskich raczej do dworu praskiego.

Tymczasem stanowisko Prandoty w Kościele polskim rosło coraz bardziej, co Prandota umiał wykorzystywać, uzyskując od księcia nowe przywileje dla Kościoła krakowskiego⁷⁶. Między Bolesławem

*quibus mediantibus supradicta omnia sunt completa... Kod. kat. krak., t. I nr 42. W miesiąc później (10 maja) w Krakowie Bolesław: ...intuitu beneficiorum et servitiorum que nobis Venerabilis in Christo pater dominus Prandota episcopus impederet... czyni nadania dla katedry krakowskiej. W odnośnym dokumencie czytamy dalej ...Datum in Cracovia per manum fratris Bartholomei, ordinis Minorum mediatoris inter nos ex una parte et capitulum Cracoviense ex altera parte... Między świadkami występuje arcybiskup Pełka, biskup Prandota, franciszkanin Albert z klasztoru zawichojskiego i świeccy dygnitarze, ibid. nr 43. Mistrza Bartłomieja spotykamy w Polsce do 1258 roku. O tym zakonniku zob. Wł. Abraham, *Organizacja kość. łac. na Rusi*, Lwów 1904 s. 159, a także R. Grodecki, *Bartłomiej z Pragi*, Pol. Słownik Biogr., t. I s. 316.*

⁷³ Kod. kat. krak., t. I nr 44. W sprawie daty tego pisma, zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 25, przyp. 3.

⁷⁴ Zob. J. Šusta, *Dvě knihy českých dějin*, T. I² s. 293.

⁷⁵ Kod. kat. krak., t. I nr 43.

⁷⁶ Np. Kod. kat. krak., t. I nr 60: *interventu Prandothe*.

Wstydlwym a Prandotą panowała zupełna harmonia i biskup odwdzięczał się księciu, otaczając opieką założony przez Bolesława klasztor klarysek, w którym główną rolę odgrywała siostra Bolesława Salomea⁷⁷. Z początkiem 1256 r. papież Aleksander IV zatwierdził biskupom krakowskim pierwsze miejsce po arcybiskupie gnieźnieńskim⁷⁸. Wprowadzie to zarządzenie papieskie nastąpiło na prośbę biskupa Prandoty, nie mniej świadczy o tym, że Prandota cieszył się w Rzymie wielkim uznaniem.

Ten krok papieża podniósł naturalnie także i polityczne stanowisko biskupa krakowskiego w kraju. Okazało się ono już w najbliższym czasie także w sporze między księciem legnickim Bolesławem Rogatką i biskupem wrocławskim Tomaszem. Zatarg przybrał ostre formy, książę uwięził biskupa, a w odpowiedzi na to arcybiskup rzucił kłatwę⁷⁹. Według Długosza⁸⁰ właśnie Prandota i biskup wrocławski Wolimir donieśli o tych wydarzeniach papieżowi. Papież zatwierdził rzuconą kłatwę i polecił dążyć do zwolnienia biskupa przez księcia⁸¹. Ponieważ Bolesław jednak nie okazywał chęci do ustępstw, papież zagroził ogłoszeniem w Polsce i w Niemczech krucjaty przeciw księciu legnickiemu⁸². Sprawa została wkrótce załagodzona, tak że w zwołanym przez arcybiskupa synodzie w Łęczycy w październiku 1267 r. biskup Tomasz brał już udział⁸³. Na synod ten pragnę zwrócić jeszcze uwagę i dlatego, że jedno z uchwalonych tam postanowień zakazywało powierzania kierownictwa szkół Niemcom nieznaną języka polskiego⁸⁴.

Niedługo już żył biskup Prandota. Dnia 21 września 1266 r. zakończył życie po 21 latach rządów diecezją krakowską⁸⁵. Szczególnie zapewne odczuła jego śmierć katedra krakowska, wszak był wielkim jej dobroczyńcą⁸⁶. Bolał zapewne także i Bolesław Wsty-

⁷⁷ Br. Włodarski, *Salomea, królowa halicka*, „*Nasza Przeszłość*” t. 5: s. 15 n.

⁷⁸ Zob. przyp. 2.

⁷⁹ *Rocznik kap. pozn.*, MPH, ser. nova, t. VI s. 41.

⁸⁰ Długosz, *Historia*, t. II s. 360.

⁸¹ A. Theiner, *Monumenta Poloniae*, t. I nr 127.

⁸² Długosz, *Historia*, t. II s. 361.

⁸³ *Rocznik kapit. pozn.*, MPH, ser. nova, t. VI s. 43; *Kronika Wielkopolska*, MPH, t. II s. 581.

⁸⁴ Kod. Wielkopolski, t. I nr 361: *Item statuimus, ut omnes ecclesiarum rectores seu plebani, vel quicumque alii sint prelati per universam dyocesis Polonice gentis constituti, pro honore suarum ecclesiarum et laudem divinam, cum habeant scholas per licenciam episcoporum statutas, non ponant Theutonicam gentem ad regendum ipsas, nisi sint Polonica lingua, ad auctores exponendos pueris et Latinum Polonice, informati.*

⁸⁵ *Rocznik kapit. krak.*, MPH, t. II s. 808.

⁸⁶ *Venerabilis pater dominus Prandota episcopus ecclesie Cracoviensis, qui multas hereditates, libertates et alia bona ecclesie sue procuravit... obiit*, *Kalendarz krak.* MPH, t. II s. 932.

dliwy i żałował za oddanym sobie biskupem, którego wysoko widocznie cenil, kiedy w wydanym w 12 lat po śmierci Prandoty dokumencie nazywa zmarłego „wielkim”⁸⁷.

Następcą Prandoty został Paweł z Przemankowa⁸⁸. Wybór jego został dokonany w niespełna trzy tygodnie po śmierci Prandoty (9 października 1266) i został zatwierdzony przez arcybiskupa Janusza w dniu 28 t.m.⁸⁹. Nowy biskup należał do małopolskiego rodu Półkociców. Dnia 27 marca 1263 r. spotykamy go już jako kanonika krakowskiego, a co dla nas jeszcze ważniejsze, był wtedy kanclerzem Bolesława Wstydliego⁹⁰. Nie ulega wątpliwości, że mianowanie przez Bolesława Wstydliego kanonika Pawła swoim kanclerzem świadczy, że miał Paweł zaufanie księcia i można za ks. Karasiewicza przyjąć, że wybór Pawła na biskupa miał aprobatę Wstydliego⁹¹. Wiemy jak znaczną rolę polityczną odgrywali w XIII w. biskupi krakowscy, osoba więc nowego biskupa była dla księcia krakowskiego bardzo ważna. Po wyborze jednak biskupa i opuszczeniu urzędu kanclerskiego stosunki między biskupem i księciem zaczęły się psuć. Co było tego przyczyną? Można snuć tylko domysły. Pamiętajmy, że na bieg wydarzeń politycznych biskupi krakowscy od przełomu XII/XIII w. mieli wielki wpływ. Jak długo kanonik Paweł był kanclerzem podporządkowywał się woli księcia, ale kiedy został biskupem chciał zapewne narzucić księciu swój własny kierunek polityczny. Przypomnę dalej, że ówczesni najznacniejsi książęta polscy z Bolesławem Wstydlwym i Bolesławem Pobożnym na czele prowadzili zdecydowaną politykę prowęgierską i antyczeską. Natomiast na biskupim dworze krakowskim przeważał wówczas raczej kierunek przyjazny Czechom, o czym mogłyby świadczyć pisma skierowane przez króla

⁸⁷ Kod. Mogiński, nr 34.

⁸⁸ O biskupie tym panują w naszej literaturze historycznej sprzeczne poglądy od ocen bardzo surowych (Wł. Przeździecki, *Paweł z Przemankowa*, Warszawa 1851, aż po ostatnią o tym biskupie pracę ks. Wł. Karasiewicza, *Paweł z Przemankowa, biskup krakowski*, „Nasza Przeszłość”, t. 9: 1959, który stara się być obrońcą biskupa. W artykule poświęconym omówieniu działalności politycznej wszystkich biskupów krakowskich XIII wieku, nie mogę zająć się obszerniej osobą tego biskupa, lecz poruszam tylko jego działalność polityczną, którą na podstawie źródeł dla tych czasów według mego zdania da się uchwycić, chociaż jak słusznie podniesiono w literaturze, w źródłach tych na ogół nieprzychylnych biskupowi występuje przesada i bezpodstawność oskarżeń. Chciał biskup Paweł odgrywać tak samo wybitną rolę, jaką odgrywał jego poprzednik, lecz nie miał ich zdolności dyplomatycznych, stąd konflikty między biskupem i książętami. Krótki przegląd odnośnej literatury, zob. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 157—9.

⁸⁹ Rocznik kapit. krak., MPH t. II s. 309.

⁹⁰ Kod. Małopolski, t. II nr 470.

⁹¹ Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 163.

czeskiego do biskupa Prandoty. Może Prandota nie godził się z prowęgierską polityką Wstydlwego, ale towarzysząc mu od początku jego rządów, przeciwko polityce księcia nie występował. Lecz z chwilą objęcia rządów biskupich przez Pawła zmienił się ten stosunek. Gwałtownego charakteru, jak o tym świadczą niektóre źródła, nowy biskup nie miał tego zmysłu dyplomatycznego, co jego poprzednik, wielki przyjaciel Bolesława. Zmianę na krakowskiej stolicy biskupiej śledził zapewne Przemyśl Otokar czeski z wielką uwagą. Już w 1265 r. zdołał uzyskać zgodę papieża Klemensa IV na objęcie arcybiskupstwa salzburskiego i biskupstwa passawskiego przez oddanych sobie ludzi sympatyków czeskich⁹². Nie chcę bynajmniej twierdzić, że Otokar miał jakiś wpływ na wybór Pawła, ale zapewne szukał kontaktów z nowym biskupem. Następnie można by się domyślać, że już w 1265 r. zaczęła się chwiać w Krakowie przewaga kierunku prowęgierskiego. Dochodzi do skutku małżeństwo Leszka Czarnego z Gryfiną⁹³, wprawdzie wnuczką Beli IV, ale Gryfina, jak z późniejszych wydarzeń wynika, miała powiązania z dworem praskim. Wszak jej rodzona siostra Kunegunda już od 1261 r. była żoną Przemyśla Otokara II, a brata Gryfiny Belę będzie Otokar w 1272 r. popierał na tron węgierski.

Pośrednim dowodem pogorszenia się stosunków między księciem a biskupem mógłby być fakt, że biskup Paweł bardzo rzadko występuje na dokumentach Bolesława Wstydlwego, a już w okresie: maj 1271 do 8 maja 1274 nie spotykamy zupełnie biskupa na dokumentach księcia. Jest to okres intensywnej polityki prowęgierskiej Bolesława Wstydlwego⁹⁴, przeciwko której biskup występował. Słusznym jest stwierdzenie Stanisława Zachorowskiego⁹⁵, że „w sporze Leszka Czarnego z biskupem Pawłem (a ja dodałbym, że przez cały okres jego rządów biskupich) Paweł występował jako czynnik polityczny i zmierzał do zdobycia politycznego wpływu na księcia”. Można stwierdzić, że u Pawła główną rolę odgrywała przede wszystkim polityka.

Tymczasem spór czesko-węgierski wybuchł ponownie. Do dalszej wojny dążył przede wszystkim nowy król węgierski Stefan V, który po śmierci ojca (Bela IV zmarł 3 V 1270) objął rządy. Ażeby upewnić się o stosunku Bolesława Wstydlwego, pod koniec sierpnia 1270 r. przybył do Krakowa i jak z dalszych wydarzeń wynika,

⁹² Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 43.

⁹³ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 334.

⁹⁴ Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 58 n. Dodam tu także, że według Rocznika Traski, MPH, t. II, s. 841 i 842, Gryfina właśnie w tym czasie (1271—1274) rozłączyła się z mężem, zob. O. Balzer, *Genealogia*, s. 334.

⁹⁵ St. Zachorowski, *Dzieje Polski średn.*, s. 333.

dla planów swych pozyskał Bolesława⁹⁶. Wprawdzie kroki zostały podjęte już w jesieni tego roku, lecz główne działania rozegrały się dopiero w następnym roku. Wziął w nich udział Bolesław Wstydlivy po stronie węgierskiej, co zaostrzyło i tak już naprężone stosunki między księciem i biskupem. W kwietniu 1271 r. rozpoczęła się wojna od nowa⁹⁷. Kiedy Otokar uderzył na Węgry, sprzymierzeńcy polscy urządzili wyprawy dywersyjne. Z końcem kwietnia 1271 r. oddziały rycerstwa krakowskiego uderzyły na księstwo opolskie⁹⁸. Można przyjąć, że najazd ten wstrzymał stronnika czeskiego księcia opolskiego Władysława od udzielania pomocy Otokarowi. W czerwcu przyszło do drugiej wyprawy, która złupiła wschodnią część księstwa wrocławskiego. W wyprawie tej Bolesława Wstydliviego wspierał Konrad II mazowiecki, oraz posiłki przysłane przez Leszka Czarnego i księcia wielkopolskiego Bolesława⁹⁹. Ponieważ oprócz Polaków i inni sprzymierzeńcy węgierscy uderzyli na posiadłości Otokara, ten zawarł ze Stefanem pokój z początkiem lipca 1271 r.

Lecz długo on nie trwał. Dnia 1 sierpnia 1272 r. zmarł król węgierski Stefan, a rządy po nim objął syn jego dwunastoletni Władysław IV. Na Węgrzech wybuchły właśnie domowe, które chciał wykorzystać Otokar i osadzić na tronie węgierskim brata swej żony Kunegundy i naszej Gryfiny Belę. Wybuchł nowy konflikt czesko-węgierski. Plan Otokara nie udał się, bo Bela został zamordowany, a to dało Otokarowi powód do zerwania pokoju. Wojnę

⁹⁶ Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 56 n.

⁹⁷ Rocznik kapit. krak. opowiada pod 1271 r., że biskup Paweł poróżnił się z księciem Bolesławem i jego żoną Kingą, który to spór zakończył się w Wielkim Poście tego roku, MPH t. II s. 813; *Domini Paulus episcopus cum domno duce et eius coniuge domina ducissa discordat et in quadragesima cum eisdem dominis... concordavit*. Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 172/3 słusznie wykazał, że spór ten musiał wybuchnąć najpóźniej w początkach tego roku, albowiem został załagodzony już w czasie Wielkiego Postu i dotyczył wyłącznie spraw majątkowych. Nie wiem tylko na jakiej podstawie ustala datę pogodzenia na dzień 22 II 1271 r. (pierwsza niedziela Wielkiego Postu w tym roku). Nasze źródło bowiem jako termin pogodzenia podaje tylko Wielki Post, a odnośne postanowienie synodu wrocławskiego z 1267 roku mówi tylko, że wszystkie spory majątkowe między stroną świecką i kościelną powinny być zakończone w najbliższym okresie Wielkiego Postu (*infra instans Pascha*). Do tego dodam, że mediatorami byli dwaj kanonicy krakowscy.

⁹⁸ O udziale książąt polskich tak po stronie czeskiej, jak i węgierskiej, wiemy tylko z dokumentów zawartego pokoju i to nie dochowanych w oryginale, lecz tylko w Regestach papieskich. W wyliczeniu książąt spotykamy się z pomyłkami.

⁹⁹ Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 60. Przypominam, że właśnie w 1271 roku nastąpiło chwilowe zerwanie małżeństwa przez Gryfinę, czego podłożem mogły być nieporozumienia między małżonkami na tle politycznym. Na dworze praskim przebywała już od roku córka Beli IV Anna, matka królowej czeskiej i naszej Gryfiny.

rozpoczęli sami Węgrzy. Odwetowy najazd ustalił Otokar na początek 1273 r. Rzeczywiście w dniu 17 lipca spotykamy wojska czeskie pod Preszburgiem. Wyprawa trwała około 8 tygodni, lecz wiadomość o wyborze Rudolfa Habsburga na króla rzymskiego skłoniła Otokara do zawarcia pokoju pod koniec października t. r. Wybór Rudolfa był klęską dyplomatyczną Otokara, albowiem król czeski sam miał plany osiągnięcia tej korony.

Teraz przychodzimy do trudnego zagadnienia — jak się ustosunkowali książęta polscy do tych wydarzeń z 1273 roku? Znając dotychczasowe stanowisko księcia krakowskiego należałoby domyślać się, że udzieli pomocy Węgom. Tymczasem o żadnej wyprawie nie słyszymy. Co było przyczyną tego? Powszechnie przyjmuje się, że spowodował to bunt części (dodajmy: małej) rycerstwa małopolskiego, który wybuchł w maju tego roku przeciw Bolesławowi Wstydlivemu. Był on równoczesny z najazdem Węgrów na posiadłości Otokara. O buncie z 1273 r. szerzej mówić nie będę, ani analizy źródeł przeprowadzać nie będę, bo zrobił to już ks. Władysław Karasiewicz¹⁰⁰. O buncie mówi szereg roczników i Długosz. Na ich podstawie można uszeregować wydarzenia następująco¹⁰¹: Wystąpienie pewnej części rycerstwa przeciw Bolesławowi Wstydlivemu i ofiarowanie rządów w Małopolsce księciu opolskiemu Władysławowi, udział w tym biskupa Pawła, rozgromienie pod Bogucinem w dniu 2 czerwca udających się do Opola buntowników i równoczesny najazd Litwinów na ziemię lubelską.

Według Długosza u pewnej części możnowładców małopolskich (przy czym nie należy przeceniać ich siły, kiedy Bolesławowi udało się stosunkowo łatwo pokonać buntowników) już dawniej istniała niechęć do Bolesława Wstydliviego¹⁰². Jaki był udział biskupa Pawła w buncie? Wprawdzie niechętny biskupowi Długosz nazywa

¹⁰⁰ Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*.

¹⁰¹ Wiadomość podaną przez źródła o zjeździe Bolesława Wstydliviego z królem czeskim w Opawie, który to zjazd miał wyprzedzić bunt rycerstwa, należy skorygować o tyle, że zjazd taki odbył się faktycznie, ale dopiero w 1277 roku, zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 80.

¹⁰² Długosz, *Historia*, t. II s. 427. Jedną z przyczyn buntu miało być desygnowanie przez Bolesława Wstydliviego następcą swoim Leszka Czarnego. A przecież ten sam Długosz podaje, *Historia*, t. II s. 394, że stało się to już w 1265 r. Być może, że pewna część możnowładców małopolskich widziała w Leszku Czarnym księcia nie bardzo liczącego się ze zdaniem możnych, co mogło zagrażać ich ambicjom. Woleliby, ażeby na tronie zasiadł książę, który by rządy im zawdzięczał, a nie cesji poprzednika. A może u rokoszan decydował teraz fakt, że Leszek tak wlewnie popierał prowęgierską politykę Bolesława Wstydliviego?

biskupa Pawła: *author principalis*¹⁰³, ale roczniki wierniej odtwarzają stan rzeczy powiadając, że biskup tylko doradzał buntownikom udać się do Władysława opolskiego: *... milites... processerunt ad ducem Opoliensem Wladislaum cum tota potentia sua de consilio episcopi Pauli Cracovie...*¹⁰⁴ Widać z tego, że biskup był w kontakcie z buntownikami i raczej im sprzyjał. Znając dotychczasowe stanowisko proceskie biskupa Pawła, są zupełnie zrozumiałe jego sympatie do Władysława opolskiego, bardzo wiernego sprzymierzeńca czeskiego. Ostrożny biskup wyczekiwał zapewne jak się dalej rozwiną wypadki i oficjalnie nie angażował się w nie¹⁰⁵, przebywając w czasie buntu w Krakowie¹⁰⁶. W bitwie pod Bogucinem (2 czerwca) Wstydlivy rozbił oddział malkontentów, którzy udawali się do Opola i bunt zlikwidował¹⁰⁷. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że bunt miał na celu przeszkodzenie Bolesławowi Wstydliwemu w udzieleniu pomocy stronie węgierskiej w toczącej się wówczas wojnie i rzeczywiście udaremnił plany Wstydliwego. Wprawdzie w październiku poprowadził Bolesław odwetowy najazd, ale tylko na ziemię Opolczyka¹⁰⁸.

Działania wojenne czesko-węgierskie na razie zakończyły się i rozpoczynał się teraz okres walk między Otokarem II i Rudolfem habsburskim. Wobec tego i prowegierska koalicja książąt polskich skierowana przeciw Otokarowi przestała istnieć. Już w sierpniu 1274 r. przyszło do zawarcia pokoju między Bolesławem Wstydlivym i Władysławem opolskim¹⁰⁹. Przyszło także do pogodzenia się Gryfiny z mężem, przy czym Długosz podaje nawet datę dzien-

¹⁰³ Chociaż Długosz nazywa biskupa „głównym sprawcą”, lecz dodaje, że o to biskupa posadzano: *autor principalis illius Paulus Cracoviensis episcopus insimulabatur?* Długosz, *Historia*, t. II s. 427.

¹⁰⁴ Rocznik Traski, MPH, t. II s. 842. Wiadomość o spowodowanie przez biskupa najazdu litewskiego na ziemię lubelską jest trudna do przyjęcia. Chyba nie życzył sobie zniszczenia własnej diecezji. Zresztą autor rocznika raczej się tego tylko domyśla: *imponebatur ei*. Zob. Wl. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 187 n.

¹⁰⁵ Próba Karasiewicza, *Paweł z Przemankowa*, s. 177/8 w sprawie zmiany interpunkcji i dodania spójnika „sed”, nie przekonuje mnie. Autor stara się oczyścić biskupa od wszelkich zarzutów, jednakże nie zawsze jest to możliwe.

¹⁰⁶ Przekaz niektórych źródeł o uwłczeniu biskupa Pawła przez Bolesława odnosi się do czasów Leszka Czarnego, zob. B. Ulanowski, *Przyczynki do dziejów Pawła z Przemankowa*, Rozpr. A. U., wyd. hist.-filoz., t. XVII s. 92 n.

¹⁰⁷ Nie można rozstrzygnąć, czy w buncie tym jakąś rolę odegrał król czeski Przemysł Otokar, chociaż nie jest to wykluczone.

¹⁰⁸ Długosz, *Historia*, t. II s. 430.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 432.

ną (6 sierpnia) i pośrednictwo Wstydliwego¹¹⁰. Naturalnie, że w nowych warunkach nie mamy żadnych śladów nieporozumień między księciem a procesko usposobionym biskupem¹¹¹. Tym bardziej, że nastąpiło nawet pewne zbliżenie między Bolesławem a Otokarem¹¹². Na jeden jeszcze szczegół pragnę tu zwrócić uwagę. Chodzi mi o osobę późniejszego biskupa krakowskiego Prokopa. Kiedyś zająłem się nim i starałem się wykazać, że pochodził z południowych Węgier¹¹³. Już 21 maja 1270 r. spotykamy go na dworze Bolesława Wstydliwego jako jego kanclerza, męża już bardzo wpływowego, był bowiem kantorem gnieźnieńskim, prepozytem sandomierskim i kanonikiem krakowskim. Bolesław Wstydlivy nazywa go „najdroższym krewnym”¹¹⁴. Podobnie i Leszek Czarny, przy którym jest Prokop dalej kanclerzem w Krakowie nazywa go także swoim krewnym (*cognatus*)¹¹⁵. Domyślam się, że do Polski przybył razem z Gryfiną, z którą w nieznanym nam stopniu był spokrewniony i jej zawdzięczał zapewne swoją tu karierę. I on także popierał nowy kierunek orientacji Wstydliwego. Niedługo już jednak Bolesław Wstydlivy żył, zmarł bowiem dnia 7 grudnia 1279 r.

Na następcę Bolesława Wstydliwego został wybrany wskazany przez niego Leszek Czarny. Według Długosza kandydaturę tę popierał i biskup Paweł¹¹⁶. O ile za czasów Bolesława Wstydliwego podłożem stosunków między biskupem Pawłem a Bolesławem na pierwszym miejscu były zagadnienia polityki zagranicznej księcia, to za czasów Leszka Czarnego wysuwają się ponadto i inne przyczyny. Do sporu między nowym księciem i biskupem, i to jak zobaczymy bardzo drastycznego, wkrótce przyszło. Biskup bronił teraz szerokich przywilejów, jakie Kościół krakowski otrzymał od Bolesława Wstydliwego, szczególnie za rządów biskupa Prandoty, a Leszek pragnął je ograniczyć. Leszek Czarny swe rządy w Małopolsce rozpoczął od zacieśnienia swobód uprzywilejowanych immunitetami instytucji kościelnych. Pierwszy zatarg między biskupem a księciem wybuchł niedługo po objęciu rządów przez Leszka, a bezpośrednią zaś przyczyną była sprawa sądecka. Mia-

¹¹⁰ Rocznik małopolski, MPH, t. III s. 175, Rocznik Traski, *ibidem*, t. II s. 843, Rocznik krakowski, *ibidem*, Długosz, *Historia*, t. II s. 435.

¹¹¹ Biskup świadkuje już na dokumencie Bolesława Wstydliwego w 1275 r. Kod. Małopolski, t. II nr 481.

¹¹² Zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 80 n.

¹¹³ *Tamże*, s. 134/5.

¹¹⁴ Kod. Małopolski, t. I nr 94: *cancelarius ac nepos carissimus*.

¹¹⁵ Kod. kat. krak., t. I nr 86.

¹¹⁶ Długosz, *Historia*, t. II s. 452: *Successit Boleslao Pudico nepos... Lesco Niger, Siradiensis Dux, tam Pauli Cracoviensis episcopi, quam omnium baronum, militarium uniformi concordia...*

nowicie wdowa po Bolesławie Wstydlwym Kinga w dniu 8 lipca 1280 r. ufundowała klaryskom klasztor w Sączu i zrzekła się na rzecz klasztoru swoich uprawnień książęcych do darowanego terytorium¹¹⁷. Wprawdzie Leszek nadanie Kingi zatwierdził¹¹⁸, lecz ustępował teraz zdaje się wobec interwencji dominikanina Bogusława, posła legata papieskiego Filipa. Między księciem a Kingą spór istniał dalej, albowiem w cztery miesiące później (31 października) spotykamy w Czchowie, wsi biskupa Pawła: Leszka, Kingę, i biskupa Pawła. Zjazd ten był następstwem tego, że Leszek dalej kwestionował prawa Kingi do ziemi sądeckiej. Widocznie Kinga zwróciła się znowu do legata, kiedy ten polecił biskupowi Pawłowi i franciszkaninowi Aleksemu doprowadzić do zgody. Do porozumienia znowu nie doszło i wyznaczono termin nowego spotkania na dzień 23 marca 1281 r.¹¹⁹. Jak z tego widzimy Leszek nie chciał się zgodzić na uszczuplenie swej władzy. Po stronie księżnej stanął biskup Paweł¹²⁰, tym bardziej, że Leszek zmierzał do uszczuplenia przywilejów Kościoła krakowskiego i spór z Kingą przekształcił się w konflikt między księciem i biskupem. Nie miał charakteru politycznego, lecz chodziło tu o przywileje Kościoła¹²¹.

Do marcowego zjazdu zdaje się nie doszło, jak można wnosić ze skarg wysłanych przez Kingę do kardynała-diakona Mateusza¹²². Tymczasem doszło do otwartego konfliktu między księciem i biskupem. Leszek zaprosił biskupa na zjazd, w czasie którego kazał go uwięzić¹²³. Źródła nie podają przyczyn uwięzienia, ale przyjmują, że odgrywały tu rolę: nieustępliwość biskupa i sprawa sądecka. Kiedy biskup został uwięziony, trudno oznaczyć. W każdym razie biskup był jeszcze wolny 4 października 1282 r., bo wtedy wystawił dokument w Wawrzeńcycach¹²⁴. Uwięzienie musiało więc nastąpić po tym terminie, najprawdopodobniej pod koniec 1282 r. lub w początkach 1283, albowiem bulla papieska Marcina IV z 10 kwietnia 1283 r. mówi już o uwięzieniu¹²⁵. Jak długo biskup był więziony, dokładnie ustalić nie można. Pogląd

¹¹⁷ Kod. Małopolski, t. II nr 487. Wstydlwy nadał Kingie ziemię sądecką ze wszystkimi prawami książęcymi, ibidem, t. II nr 457, stąd Kinga tytułuje się: *domina et princeps de Sandech*. Naturalnie Leszek nie chciał się na to zgodzić, zob. Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 198.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Kod. Małopolski, t. II nr 490.

¹²⁰ Ibidem, nr 491.

¹²¹ Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 210.

¹²² Kod. Małopolski, t. I nr 99.

¹²³ Kod. kat. krak., t. I, nr 84. Stwierdzają to także nasze roczniki.

¹²⁴ Kod. dypl. pol., t. III nr 60.

¹²⁵ Kod. kat. krak., t. I nr 84 Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 201.

ks. Karasiewicza, że uwolnienie biskupa nastąpiło na przełomie 1283/4 r., a „na pewno, był na wolnej stopie dnia 22 stycznia 1284 r., ponieważ w tym dniu spotykamy go na wiecu w Grodzinie”¹²⁶, utrzymać się nie da. Dokument na który powołuje się ks. Karasiewicz mówi o zjeździe zwołanym przez Leszka Czarnego na dzień 22 stycznia 1284 r. do Osieka, lecz na tym zjeździe biskupa Pawła nie było, nie ma go bowiem w zestawieniu świadków. W dokumencie tym Leszek wspomina o odbytym uprzednio zjeździe w Grodzinie i w tym zjeździe biskup Paweł wziął udział, ale nie jest podany termin, kiedy ten zjazd się odbył. Możemy tylko ustalić chronologiczne granice: objęcie rządów przez Leszka Czarnego w Krakowie i uwięzienie biskupa. W każdym razie uwolnienie biskupa nie mogło nastąpić, jak dopuszcza Karasiewicz w grudniu 1283 r. z okazji konsekracji arcybiskupa Jakuba Świnki. Uwolnienie nastąpiło na pewno w 1284 r., albowiem 8 grudnia tego roku przyszło do zawarcia ugody między księciem a biskupem¹²⁷. Warunków umowy Leszek nie dotrzymał i dlatego dnia 30 listopada 1286 r. przyszło do drugiej umowy¹²⁸. Leszek Czarny często nie dotrzymywał umów, szczególnie gdy chodziło o zmniejszenie jego władzy książęcej i to było przyczyną częstych konfliktów. W wydanym obecnie przez księcia dokumencie czytamy wyraźne oświadczenie Leszka, że zobowiązuje się „*ut omnia privilegia per nostros antecessores collata suis predecessibus ac ipsius Ecclesie... firma semper et inconcussa in omnibus servaremus*”.

Najbliższym wydarzeniem politycznym, groźnym dla Leszka Czarnego był bunt z 1285 r., o którym dowiadujemy się z szeregu źródeł¹²⁹. Buntownicy chcieli obalić rządy Leszka i oddać je w ręce Konrada, księcia mazowiecko-czerskiego. Czy biskup Paweł w buncie tym brał jakiś udział? Najbliższe temu wydarzeniu roczniki nie o udziale biskupa Pawła w buncie nie mówią. Dopiero Długosz wplątał biskupa do buntu, czyniąc go jednym z tych, którzy bunt przygotowali¹³⁰. Słusznie wykazał ks. Karasiewicz, że przekaz Długosza utrzymać się nie da i biskup udziału w buncie nie wziął¹³¹. Leszek rozgromił buntowników pod Bogucicami dnia 3 maja 1285 r., a w miesiąc później (6 czerwca) biskup Paweł świadczy na dokumencie Leszka, który nagradza Stanisława z Chrobrza za okazaną księciu wierność w czasie buntu¹³².

¹²⁶ Kod. Małopol., t. II nr 498, zob. Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 210.

¹²⁷ Kod. kat. krak., t. I nr 85.

¹²⁸ Ibidem, nr 88.

¹²⁹ Przychyłam się do poglądu, że buntu w 1282 roku nie było.

¹³⁰ Długosz, *Historia*, t. II, s. 477—488. Według Długosza biskup mścił się w ten sposób za dawne uwięzienie: *Qui captivitatis suae ultum inferans molestias*.

¹³¹ Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 216—226.

¹³² Kod. Małopolski, t. I nr 109.

Niedługo po buncie Leszek Czarny zmarł (30 września 1288). Nastąpił niespokojny okres dla dzielnic krakowskiej. Nie ulega wątpliwości, że w wydarzeniach tych wziął biskup Paweł czynny udział. Zebrane w Sandomierzu rycerstwo krakowsko-sandomierskie ofiarowało rządy młodszemu księciu mazowieckiemu Bolesławowi plockiemu. Po jego stronie zdaje się opowiedzieli się i arcybiskup Świnka i biskup Paweł¹³³. Obaj byli przeciwni nowemu kandydatowi, który sięgnął po władzę w Krakowie, a był nim Henryk IV książę wrocławski. Wszak niedawno książę ten popadł w zatarg z biskupem wrocławskim Tomaszem¹³⁴. Za Henrykiem opowiedziało się natomiast mieszczaństwo krakowskie i Henryk w Krakowie utrzymał się.

Niechętnie stanowisko biskupa wobec osoby nowego księcia znalazło swój oddźwięk z chwilą, kiedy Henryk utwierdził się na tronie krakowskim. Biskupa uwięziono¹³⁵. Jak długo był więziony — nie wiemy. Długosz określa to „przez jakiś czas”¹³⁶. Poza tym zrabowano z katedry cenne sprzęty kościelne¹³⁷. Ale Henryk już 23 czerwca 1290 r. zmarł, przeznaczając w testamencie tron krakowski i sandomierski Przemysławowi II wielkopolskiemu. Przemysław zjechał w lipcu do Krakowa, przyjęty zapewne mile przez biskupa, ale po dwumiesięcznym tu pobycie opuścił Kraków, do którego już więcej nie wrócił. Przed wyjazdem wystawił dwa dokumenty, jeden z 24 sierpnia 1290 r. dla Alberta dziekana krakowskiego, drugi z 12 września t. r. dla biskupa Pawła, w których nadaje znaczne nadania z dochodów żup krakowskich¹³⁸. Wprawdzie w obu dokumentach wydanych dla biskupa Pawła i dziekana Alberta Przemysław uzasadnia swoje nadania okazaną mu *fidelitas et servitio*, lecz jeszcze za krótki zdaje mi się być czas, ażeby można było je okazać. Balzer domyślał się, że to była cena, którą płacił Przemysław biskupowi i kapitule za wydanie ze skarbcza katedralnego insygniów koronacyjnych, które posłużyły później do koronacji z 1295 r.¹³⁹. Jeżeli Paweł wydał Przemysławowi te insygnia, to Przemysław za to zapłacił właśnie tymi

¹³³ Wydarzenia te omawiałem w szkicu: *Udział Rusi halicko-włodzimierskiej w walce książąt na Mazowszu*, [w:] *Wiek Średni*, Warszawa 1962 s. 179 n.

¹³⁴ Wł. Karasiewicz, *Paweł z Przemankowa*, s. 225.

¹³⁵ *Rocznik Traski*, MPH, t. II s. 852.

¹³⁶ Długosz, *Historia*, t. II s. 500; *aliquanto tempore*.

¹³⁷ W testamencie Henryk IV poleca je zwrócić. Może jako zadośćuczynienie zleca Henryk IV Przemysławowi wielkopolskiemu wypłacić katedrze krakowskiej 100 grzywien złota, *Kod. Wielkopolski*, t. II nr 645.

¹³⁸ *Kod. kat. krak.*, t. I nr 91, 92, 93. Sądzę, że Przemysław chciał w ten sposób pozyskać dla siebie biskupa.

¹³⁹ O. Balzer, *Królestwo Polskie*, Lwów 1919 t. I s. 336 n., zob. Karasiewicz, s. 229, przyp. 16.

znacznymi nadaniami. I nasuwa się myśl, że w sprawie tej można widzieć rękę arcybiskupa Jakuba Świnki, którego decyzji biskup Paweł musiał ulec.

Lecz panowaniu Przemysława w Krakowie zagroził Wacław II król czeski. Po śmierci Henryka IV powziął zamiar opanowania księstwa krakowsko-sandomierskiego. Kto mógł jeszcze na tę decyzję dziesiętnastoletniego władcy wpłynąć? Sądzę, że Gryfina. Z dworem praskim była związana już dawniej i stosunki utrzymywała zapewne i po śmierci swej starszej siostry królowej Kunegundy (zmarła w 1285 r.), o czym może świadczyć zaproszenie przez Wacława ciotki w 1287 r. do Pragi na planowane uroczystości koronacyjne (koronacja wtedy nie odbyła się)¹⁴⁰. Ze Gryfina jakąś w tym rolę odegrała, mogą świadczyć dwa przekazy źródłowe, co prawda bałamutne w szczegółach, lecz chronologicznie nie bardzo odległe od tych wydarzeń. Jest to wiadomość kronikarza styryjskiego Otokara i czeskiego Pułkawy¹⁴¹. Naturalnie nie będziemy wierzyli o jakimś przekazaniu przez Gryfinę swych praw do tronu krakowskiego na rzecz Wacława, bo tego zrobić nie mogła, ale jakąś rolę w tym odegrała i przyjmując, że mogła podsunąć Wacławowi plan zajęcia ziemi krakowsko-sandomierskiej. No i zachodzi pytanie, jakie stanowisko wobec tych wydarzeń zajął biskup Paweł? Z uprzedniego jego proczeskiego stanowiska¹⁴², jak i z wydarzeń późniejszych można by się domyślać, że planom Wacława II przeciwnym nie był. Przyjmujemy, że na przelomie marca i kwietnia 1291 r. Przemysław zrzekł się praw do ziemi krakowskiej na rzecz Wacława¹⁴³. Ale Władysław Łokietek nie myślał zrezygnować ani z Sandomierza, ani z Krakowa i już w 1291 r. urządził najazd na ziemię krakowską (przyjmując czerwiec)¹⁴⁴. Kiedys domyślałem się, że przebywając w okolicach Krakowa musiał mieć Władysław Łokietek pewną część rycerstwa krakowskiego za sobą¹⁴⁵. Ale wśród tych zwolenników biskupa Pawła zapewne nie było, bo już w sierpniu tego roku (1291) spotykamy go w Pradze, a więc dosyć wcześnie! W Pradze był gościem wpływowego dostojnika, zaufanego doradcy Wacława, biskupa praskiego Tobiasza. Przybywał do Pragi, ażeby otrzymać od Wacława zatwierdzenie uzyskanych już przez biskupa i kapitułę

¹⁴⁰ Zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 105; J. Šusta, *Ceske dějiny*, t. II 1 s. 365.

¹⁴¹ B. Pez, *Script. rer. Austr.*, t. III s. 192; *Font. rer. Bohem.*, t. V s. 175.

¹⁴² Podtrzymuję moje uprzednie stanowisko, zakwestionowane przez Wł. Karasiewicz, s. 229, przyp. 16.

¹⁴³ *Rocznik Traski*, MPH, t. II s. 852; *Terra Cracoviensis regi Boemie traditur per ducem Polonie Primislaum*.

¹⁴⁴ *Ibidem*, t. II, s. 852; por. *ibid.*, t. II s. 879, III s. 184.

¹⁴⁵ Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 127/8.

przywilejów. Króla w Pradze nie zastał, Waclaw bowiem wyjechał do Chebu, gdzie miały odbyć się narady w sprawie wyboru nowego króla rzymskiego wobec śmierci Rudolfa Habsburga (zmarł 15 lipca 1291 r.). Biskup Paweł podążył więc za Waclawem i w Litomierzycach spotkał się z królem. Tu w dniu 1 września wydał Waclaw na ręce Pawła dokumenty, w których zatwierdzał duchowieństwu i świeckim krakowskim posiadane przez nich przywileje, a nadto zatwierdził jeszcze biskupowi i kapitule pewne dochody z żup solnych¹⁴⁶. Jeżeli biskup występował w imieniu osób świeckich, którzy go o to widocznie prosili, to w tym widzę właśnie biskupa Pawła jako najbardziej wpływową wobec króla czeskiego osobę.

Niedługo już biskup Paweł żył, zmarł bowiem w 1292 r.¹⁴⁷. Jego życiem prywatnym i działalnością kościelną nie zajmowałem się, przy czym trzeba stwierdzić, że wiadomości w tej dziedzinie są bardzo skąpe. Wśród historiografów miał przeciwników, choć odnosi się wrażenie, że w sądach swoich o nim poszli za daleko. Jedno trzeba podkreślić: stał biskup Paweł twardo na straży zachowania dóbr i przywilejów Kościoła krakowskiego, co kładł zawsze na pierwszym miejscu. Nie był takim biskupem, jak jego poprzednicy, których spotykamy jako współpracowników książąt. Paweł stoi raczej na uboczu. Jego stosunek do Bolesława Wstydliwego, czy Leszka Czarnego był luźny i bezbarwny. Ta antyteza do poprzednich biskupów szczególnie uderza przy porównaniu jego z poprzednikiem na stolcu biskupim „wielkim”, jak go określił Bolesław Wstydlivy, Prandotę. Paweł z Przemankowa nie był ani autorytetem, ani wielkością na miarę Prandoty¹⁴⁸.

Na opróżniony przez Pawła z Przemankowa stolec biskupi w kilkanaście tygodni później został wybrany Prokop¹⁴⁹. Rządy jego trwały krótko, bo już w 1294 lub 1295 r. zmarł. Poznaliśmy go już wyżej, kiedy przybył zapewne z Gryfiną do Polski. Człowiek obcy, nie związany z żadnym rodem możnowładczym polskim, miał łatwiejsze stanowisko i mógł prowadzić politykę bardziej samodzielna. Przybywszy z Gryfiną był zapewne pod jej wpływem, a wiemy,

¹⁴⁶ Kod. kat. krak., t. I nr 94, 95.

¹⁴⁷ Rocznik Traski, MPH, t. II s. 852. Wprawdzie roczniki nasze nie podają daty dziennej śmierci biskupa Pawła, ale Długosz musiał mieć przed sobą jakieś źródło, kiedy tak dokładnie precyzuje dzień: *penultima die mensis novembris mortuus est* (29 XI), Długosz, *Catalogus episc. crac.*, s. 405.

¹⁴⁸ Zob. charakterystykę podaną przez St. Zachorowskiego, *Dzieje Polaki średniowiecznej*, t. I s. 290/91.

¹⁴⁹ *Dubium tamen non est, quin propter merita domus sue et ipsius probitatem assumptus fuit in episcopum cracoviensem*, Katalog biskupów krakowskich, MPH, t. III s. 365. Odnośnie stosunku biskupa Prokopa do Czech, zmianiam obecnie mój pogląd wyrażony w pracy *Polska i Czechy*, s. 135.

że Gryfina była orędowniczką przyjaznych stosunków z dworem praskim. Ale w czasie zawieruchy wojennej po śmierci Leszka Czarnego Gryfina usunęła się do Sącza i tam przebywała w klasztorze, nie tracąc zapewne kontaktów z siostrzeńcem czeskim. Dowodem tego jest sprowadzenie później przez Waclawa (w 1300 r.) Gryfiny do Czech, gdzie Waclaw nadał jej posiadłości i oddał w opiekę młodziutką narzeczoną Ryksę Przemysławównę¹⁵⁰. Przez usunięcie się Gryfiny z Krakowa wpływ jej na Prokopa zapewne ustał. Wiemy już, że po przybyciu do Polski Prokop bardzo prędko doszedł do znacznych godności kościelnych. Był także kanclerzem już przy Bolesławie Wstydliwym, następnie na urzędzie tym spotykamy go za Leszka Czarnego. Miał także powiązania z Wielkopolską, z księciem Przemysławem, kiedy podczas krótkich rządów tego księcia w Krakowie był także jego kanclerzem¹⁵¹. No i bez wątplenia bliżej zetknął się z arcybiskupem Jakubem Świnką, będąc kantorem gnieźnieńskim. Z królem czeskim spotkał się po raz pierwszy zapewne w sierpniu 1292 r., kiedy to wielka wyprawa czeska ruszyła przeciw Władysławowi Łokietkowi. Przez Śląsk opolski, a następnie przez Kraków prowadził Waclaw znaczną wyprawę pod Sieradz, gdzie zamknął się Władysław Łokietek¹⁵². Może w tym czasie biskup Paweł był już poważnie chory i to go zwolniło od wzięcia udziału w wyprawie króla czeskiego, w której z dzierżaw Waclawa wzięli udział biskupi praski i ołomuński. W następstwie tej wyprawy Władysław Łokietek musiał rzec się na rzecz Waclawa wszelkich praw do księstwa krakowskiego i sandomierskiego. Wracając spod Sieradza przez Kraków spotkał się tu Waclaw z Gryfiną, na prośbę której zatwierdził nadanie Kingi dla klarysek sądeckich¹⁵³. Odtąd często spotykamy się z nadaniami Waclawa dla klasztornego duchowieństwa krakowskiego. Odnosi się wrażenie, że głównych zwolenników miały rządy czeskie w Krakowskim w klasztorach, które Waclaw nagradza widocznie za wierność.

Panowanie to jednak nie było zbyt pewne. Przemysław wielkopolski nie zrezygnował zupełnie z Krakowa i wydając z początkiem stycznia 1293 r. dokument dla arcybiskupa gnieźnieńskiego zaznaczał swoje pretensje do tronu krakowskiego¹⁵⁴. Także i Władysław Łokietek w 1293 r. rozpoczął znowu najazdy na ziemię krakowską i sandomierską¹⁵⁵. To niepewne położenie skłoniło Waclawa do nowego przybycia do Krakowa pod koniec 1293 r. I znowu

¹⁵⁰ Zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 160.

¹⁵¹ Kod. Wielkopolski, t. II nr 647.

¹⁵² *Henrici de Haimburg annales*, Font. rer. Bohem., t. IV s. 320.

¹⁵³ Kod. Małopolski, t. II nr 521.

¹⁵⁴ Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 132, przyp. 2.

¹⁵⁵ Tak podaje Długosz, *Historia*, t. II s. 519.

mamy przywileje dla duchowieństwa¹⁵⁶. Lecz dla nas ciekawe jest nadanie dla samego biskupa Prokopa. Król zwalnia go z rocznej opłaty 20 grzywien srebra, należnych królowi jako księciu krakowskiemu z miasteczek biskupich Tarczka i Ilży¹⁵⁷. Chciał go widocznie pozyskać dla siebie, nie był bowiem pewny stanowiska biskupa.

O roli politycznej biskupa Prokopa mówi nam kilka dokumentów, którymi się tu zajmujemy. Pierwszy z nich to znaczne nadanie Wacława, dokonane w Pradze dnia 13 czerwca 1294 r. Wacław nadaje biskupowi dziesięcinę z całego dochodu z żup krakowskich¹⁵⁸. Nadanie znaczne, królowi widocznie znowu chodziło o pozyskanie dla siebie biskupa, chociaż król krok swój tłumaczy chęcią wynagrodzenia szkód, jakie biskupstwu wyrządzono podczas wypraw czeskich. Akcja odbywa się w Pradze, dokąd biskup został wezwany, a dowiadujemy się o tym z drugiego dokumentu wydanego w tydzień później (20 czerwca) przez biskupa Prokopa. Dokument biskupa jest bardzo ciekawy¹⁵⁹. Dowiadujemy się z niego, że przeciwnicy biskupa oskarżyli go przed królem. Jacy to mogli być przeciwnicy — tylko polityczni. I o co go oskarżono? Z dalszej treści tego dokumentu wynika, że zarzucano mu, iż nie sprzyja rządowi czeskim. A w takim razie komu mógł sprzyjać Prokop? Dwóch było wówczas przeciwników rządów czeskich w Krakowie wśród książąt polskich: Przemysław wielkopolski i Władysław Łokietek. Widzieliśmy wyżej, że Przemysław nie chciał pogodzić się z oficjalną rezygnacją z Krakowa na rzecz króla czeskiego i planom tym mógł sprzyjać biskup Prokop, dawny kanclerz krakowski Przemysława. Tak przyjmuje Kazimierz Tymieniecki, wykluczając osobę Władysława Łokietka¹⁶⁰. Muszę jednak zaznaczyć, że Władysław Łokietek ani na chwilę nie myślał pogodzić się z rządami czeskimi w Krakowie i nic nie stoi na przeszkodzie przypuszczeniu, że dążeniom tego księcia mógł biskup Prokop sprzyjać. Tym bardziej, że Przemysław, mimo podkreślenia pretensji do Krakowa, zachowywał się raczej biernie, podczas kiedy Władysław Łokietek urządził nawet po układzie sieradzkim najazdy na Krakowskie, jak opowiada Długosz, i biskupowi zależało na ochronie dóbr biskupich przed zniszczeniem przez nawiązanie kontaktów z Władysławem Łokietkiem.

¹⁵⁶ Kod. Mogiński, nr 42, 43.

¹⁵⁷ Kod. kat. krak., t. I nr 98.

¹⁵⁸ Ibidem, nr 97.

¹⁵⁹ Reg. Boh., t. II nr 1653; zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 136, przyp. 2.

¹⁶⁰ K. Tymieniecki, *Odnowienie dawnego Królestwa Polskiego*, „Kwart. Hist.” t. XXXIV s. 41/2. Według tego autora Przemysław „prowadził skrytą akcję, zmierzającą do podkopania stanowiska Wacława w Krakowie”.

Oskarżony o to przed królem biskup został wezwany celem oczyszczenia się z zarzutów. Do Pragi podążył w towarzystwie kilku kanoników krakowskich (był wśród nich i późniejszy biskup krakowski Jan Muskata, gorący zwolennik Czechów). Król zażądał od Prokopa złożenia mu przysięgi na wierność. Ażeby uczynić biskupa bardziej skłonny do tego, dokonuje król znane już nam znaczne nadanie z 13 czerwca¹⁶¹. W tydzień później biskup Prokop złożył królowi przysięgę wierności, zaprzeczając, jak zapewniał, fałszywym oskarżeniom i zobowiązał się uznawać tylko Wacława i jego następców książąt krakowskich jako prawowitych władców. Dalej przyrzekał, że nigdy nie uczyni niczego, co by mogło wyjść na szkodę króla lub jego ziemi. Jeżeliby w ziemi krakowskiej lub sandomierskiej wybuchły jakieś niepokoje lub walki, obiecuje stanąć po stronie królewskiej i udać się bezwzględnie na dwór praski. Liczono się więc w Pradze z dalszymi walkami o Kraków i stroną atakującą mógł być tylko Władysław Łokietek. Jemu więc raczej sprzyjał biskup Prokop.

Udając się do Pragi nie miał jednak widocznie biskup czystego sumienia, kiedy podczas pobytu w Pradze nadaje dożywotnio Janowi proboszczowi wyszehradzkemu i kanclerzowi króla Wacława 100 grzywien srebra rocznego dochodu z majątków biskupich¹⁶². Proboszcz wyszehradzki Jan, kanclerz Wacława był wpływową osobistością. Był on naturalnym bratem króla czeskiego. Brał udział w wyprawie Wacława w 1292 r. i był pod Sieradzem. Razem z królem przebywał zapewne w Krakowie, gdzie mógł bliżej zapoznać się z Prokopem. Obecne znaczne nadanie Prokopa dla Jana można sobie wytłumaczyć tylko chęcią pozyskania dla siebie wpływowego dostojnika czeskiego. Była to prowizja za pośrednictwo w rozmowach między Prokopem a Wacławem.

Lecz już nie długo danym było Prokopowi rządzić diecezją krakowską. Jeszcze w tym roku, lub w roku następnym zmarł¹⁶³. Na tron biskupi przyszedł Jan Muskata człowiek ddany bezwzględnie Czechom, którym zresztą zawdzięczał wybór, nieprzejdany wróg Władysława Łokietka, odnowiciela Polski. Jan Mu-

¹⁶¹ Zob. przyp. 158.

¹⁶² St. Pauler Formelbuch, nr 35, zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 137, przyp. 1.

¹⁶³ Wprawdzie roczniki nasze podają jako rok śmierci biskupa Prokopa rok 1295 i na ten sam rok wybór jego następcy Jana Muskaty, jednak w literaturze naszej wysunięto domysł, że wybór Jana Muskaty dokonał się już pod koniec 1294 roku, zob. Br. Włodarski, *Polska i Czechy*, s. 138.

skata odegrał znaczną negatywną rolę w dziele odbudowy Polski. Sprawy te zostały już w literaturze naszej dostatecznie oświetlone¹⁶⁴ i dlatego na objęciu rządów biskupich w Krakowie przez Jana Muskatę zamykamy nasze rozważania.

¹⁶⁴ Wł. Abraham, *Sprawa Muskaty*, Rozpr. A. U., wyd. hist.-filoz., s. II t. V.